GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

CENA 2 ZŁ | WARSZAWA, ŚRODA, 13 LUTEGO 1946 ROKU | Rok III Nr 44 (432)

BANDA ZBRODNIARZY NSZ-OWSKICH UJĘTA

Bandyci przed sądem doraźnym w Białymstoku

Od paru dni przeprowadzana jest na terenie województwa białostockiego akcja wojskowa, zmierzająca do likwidacji band. DZIAŁAJĄ 4 SĄDY DORAŹNE, KTÓRE W CIĄGU 24 GODZIN WYROKUJĄ.

Wyrok zostaje natychmiast wykonany.

W pierwszych dniach akcji na terenie powiatu łomżyńskiego schwytano bandę, składającą się z 30 uzbrojonych zbirów. Odebrano 4 erkaemy, 15 automatów, 11 karabinów i granaty. W czasie próby ucieczki herszt bandy został zastrzelony.

WŁADZE BEZPIECZEŃSTWA WPADŁY NA TROP BANDY, KTÓRA SPALIŁA WSIE W GMINIE KLESZCZE. Banda częściowo rozproszyła się, jednakże główne siły bandytów zostały otoczone.

W RĘCE WŁADZ BEZPIECZEŃSTWA DOSTAŁ SIĘ HERSZT BANDY I 12 CZŁONKÓW. Bandyci będą sądzeni publicznie w Białymstoku.

W ramach przeprowadzanej akcji zatrzymano dużą ilość osób, większość których bezsprzecznie brała udział w napadach.

Nikczemna zbrodnia NSZ w Łodzi

W nocy z 11 na 12 b. m. w Łodzi w Parku Poniatowskiego, zbrodnicza ręka wysadziła w powietrze pomnik ku czci żołnierzy Armii Czerwonej.

Władze śledcze stwierdziły, że sprawcami wysadzenia pomnika byli zbrodniarze NSZ-owcy, którzy spowodowali wybuch przez podłożenie bomby zegarowej.

Zbrodnicza prowokacja NSZ w Łodzi — wysadzenie pomnika ku czci żołnierzy Armii Czerwonej, poległych na ziemiach polskich w walce o wolność narodu polskiego, w walce z odwiecznym wrogiem polskości — Niemcami — nie jest pierwszą tego rodzaju prowokacją. Przed kilkoma tygodniami podobna zbrodnia dokonana została w Bydgoszczy, a niedawno w Chełmie. NSZ-owscy bandyci, działając w poduszczeniu Andersa i „sztabu polskiego w Londynie, usiłują znieważyć groby otoczone czcią przez wszystkich prawych Polaków, by w ten sposób zakłócić przyjaźń narodu polskiego i narodów radzieckich, przyjaźń i braterstwo broni żołnierzy polskich i żołnierzy Armii Czerwonej. Do tego samego celu zmierzają faszystowscy mordercy, strzelając zza węgła do żołnierzy i oficerów Armii Czerwonej. Zbrodnie te godzą w honor każdego Polaka i w poczucie niezłomnej wierności sojuszniczej, toteż budzą żywiołowe protesty. Naród polski, wstrząśnięty do głębi zbrodnią łódzkich NSZ-owców, z jeszcze większą siłą zjednoczy się do walki z faszystowskimi bandytami, naśladowcami Hitlera, mordercami żołnierzy polskich, mordercami robotników pracujących nad odbudową kraju mordercami chłopów, składających świadczenia rzeczowe. Nikczemna zbrodnia NSZ jeszcze bardziej spotęguje nienawiść całej ludności do faszystowskich zdrajców i morderców.

Nędznicy faszystowscy, wysługujący się za judaszowe srebrniki obcym i wrogim Polsce interesom, nie są w stanie osłabić uczuć, jakie naród polski żywi dla bohaterskich synów Armii Czerwonej. Pomnik łódzki będzie odbudowany, a faszystowscy zbrodniarze poniosą zasłużoną karę.

Władze bezpieczeństwa prowadzą energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawców nikczemnej zbrodni.

Majątki muszą zdać egzamin

Wielokrotnie alarmowaliśmy opinię publiczną faktem, że majątki państwowe wykazują wyjątkową opieszałość w składaniu świadczeń rzeczowych.

Oto, co mówią cyfry: majątki województwa śląskiego zdały dotychczas 128 ton zboża i 148 ton ziemniaków, co stanowi 18 proc. i 17,6 proc. wymierzonego im kontyngentu. Majątki województwa rzeszowskiego zdały 204 tony zboża i 40 ton ziemniaków, co stanowi zaledwie 16,4 proc. i 2,5 proc. ich obowiązkowych dostaw.

To nienormalne zjawisko, że państwowe ośrodki rolne, które powinny świecić przykładem dla ogółu rolników, wykazują taki niesłychany stosunek wobec państwa, nie może być dłużej tolerowane. MAJĄTKI MUSZĄ ZDAĆ ŚWIADCZENIA, A NIESUMIENNYCH I OPORNYCH ADMINISTRATORÓW NALEŻY POCIĄGNĄĆ DO OSTREJ ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Barrio w Paryżu

LONDYN, 12.2. (PAP). Premier hiszpańskiego rządu republikańskiego, Jose Giral oświadczył przedstawicielom prasy, że prezydent republikańskiej Hiszpanii, Diego Martinez Barrio otrzymał zezwolenie rządu francuskiego na wjazd do Francji.

Wyrok śmierci na bandytę

Sąd Wojskowy w Białymstoku skazał Łukaszuka Józefa, mieszkańca wsi Kaczki Wielkie, na karę śmierci za udział w napadzie na urząd gminny w Juchnowcu. Skazany przechowywał 8 karabinów maszynowych, pistolet i automat. Skazany Łukaszuk był członkiem bandy terrorystycznej NSZ, która dokonała wielu innych napadów i rabunków na terenie pow. białostockiego.

Prezydent Truman nie będzie kandydować

NOWY JORK, 12.2 (PAP). — Agencja Reutera donosi, że prezydent Truman złożył prywatne oświadczenie, iż nie zamierza kandydować na stanowisko prezydenta w wyborach w roku 1948.

Siedziba ONZ będzie w Ameryce

LONDYN, 12.2. (PAP). Agencja Reutera donosi, że komisja dla spraw stałej siedziby ONZ poddała pod głosowanie wniosek holenderski, aby wybrać na stałą siedzibę ONZ jedną z następujących miejscowości: Winchester w pobliżu Nowego Jorku. Farfield w stanie Connecticut.

Wniosek ten uchwalono większością 22 głosów przeciwko 17.

Decyzja komisji oznacza, że stała siedziba ONZ znajdzie się na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych.

Ostateczny wybór siedziby nastąpi jeszcze w ciągu roku bieżącego.

Brak opału w New Jorku

NOWY JORK, 12.2. (PAP). Burmistrz Nowego Jorku wydał zarządzenie, aby wszystkie lokale, przedsiębiorstwa i instytucje pracujące bezpośrednio dla spraw wyżywienia, zdrowia itp., były zamknięte aż do odwołania.

Zarządzenie burmistrza zostało wydane wskutek katastrofalnego braku opału.

W nocy z dnia 11 na 12 b. m. o godz. 12 zamknięto wszystkie szkoły, muzea, księgarnie, biblioteki i t. p.

OLBRZYMIE WIECE PROTESTACYJNE W ŁODZI

po ohydnym zamachu NSZ-owskich zbirów

W związku z wysadzeniem w powietrze pomnika wzniesionego przez społeczeństwo łódzkie ku czci żołnierzy Armii Czerwonej, we wczesnych godzinach rannych na gruzy zwalonego obelisku, podążyły tłumy robotników, pracowników umysłowych i młodzieży szkolnej.

Na ulicach, w urzędach i we wszystkich miejscach publicznych tworzą się grupy komentujące zaszłe wypadki i wiążące w tych komentarzach łańcuch zbrodni, dokonanych przez bandy faszystów polskich — poprzez zbiorowy mord w Wierzchownach, zabójstwa dokonywane na działaczach społecznych — aż do ostatniego występu profanującego prochy poległych bohaterów w walce o wolność.

Delegacje wszystkich szkół średnich w Łodzi zebrane na akademii z okazji utworzenia pierwszego szkolnego komitetu odbudowy Stolicy protestują gorąco przeciwko stanowi zamętu.

Dziesiątki tysięcy robotników wielkich zakładów przemysłowych na spontanicznie zorganizowanych wiecach potępiły zbrodnie bojówek NSZ, wspieranych przez wysłanników Andersa i klikę reakcjonistów. Słowom mówców towarzyszą okrzyki: „Hańba! Precz z rodzimymi faszystami!"

Szczególnie podniosły charakter miał wiec robotników **Państwowych Zakładów Włókienniczych i K. Poznański.** Olbrzymia sala stołówki nie pomieściła zebranych. Setki robotników stoją na zewnątrz budynku pod gołym niebem. Przemawiali: Prezydent miasta Minjal, delegaci partyj politycznych i przedstawiciel Wojska Polskiego, szczególnie gorąco przyjęty.

„Zebrania faszystów w wigilię 200-setnej rocznicy urodzin wielkiego Polaka i demokraty polskiego, Tadeusza Kościuszki, którego pomnik tu w Łodzi w listopadzie 1939 r. zniszczyła wraża ręka hitlerowców, wstrząsnęła do głębi całe społeczeństwo robotniczej Łodzi" — powiedział przedstawiciel zgromadzonych robotników 60-letni obywatel Wincenty Swarski, który przed miesiącem przybył z obozów polskich z angielskiej strefy okupacyjnej. — Wiemy dobrze, czyje ręce dokonywują zbrodni. Setki tysięcy naszych rodaków siedzi za drutami do tej chwili, a wyjścia są planowane przez reakcyjnych wysłanników Raczkiewicza Andersa. Ludzie tego samego pokroju za te same judaszowskie srebrniki dokonywują niemniejszych zbrodni tu w kraju. Lecz my, robotnicy, bandytów znajdziemy i ukarzemy.

Mówca deklaruje jeden procent opodatkowania się robotników b. firmy Poznański na rzecz odbudowy pomnika Tadeusza Kościuszki i pomnika bohaterów Armii Czerwonej.

Ogólną aklamacją przyjęto rezolucję protestu i potępienia zbrodniczego czynu bandytów NSZ.

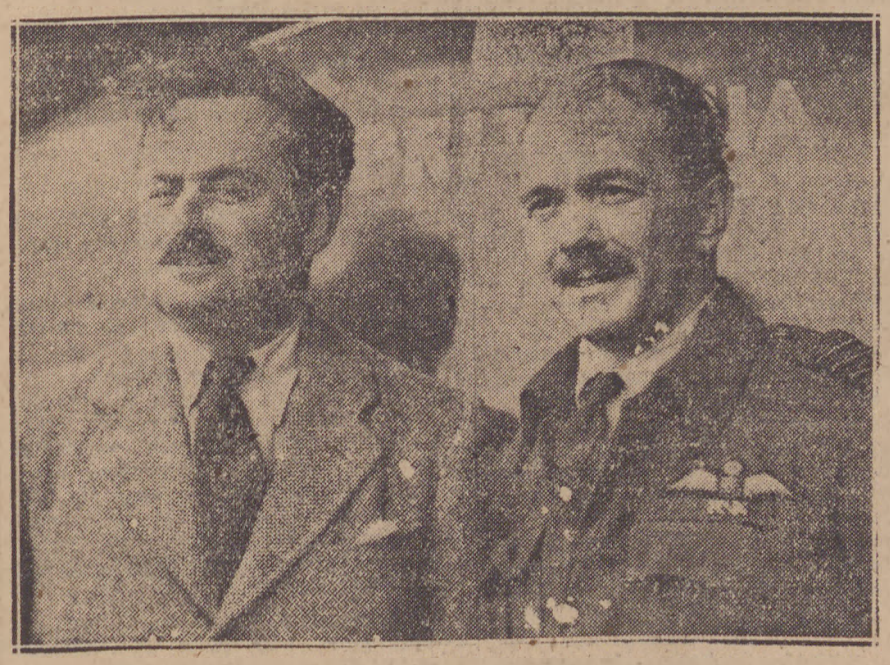

Dwaj piloci brytyjscy, którzy zamierzają pobić światowy rekord szybkości samolotu

Przesłuchiwanie Guderiana

przez prok. Sawickiego

NORYMBERGA, 12.2. (PAP). Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli niemieckiego sztabu generalnego, generał Henis Guderian, przebywający obecnie w więzieniu w Norymberdze, został przesłuchany przez prokuratora Jerzego Sawickiego.

W chwili wybuchu drugiej wojny światowej był Guderian dowódcą XIX korpusu pancernego. Dnia 25 sierpnia 1939 r. otrzymał Guderian rozkaz wkroczenia do t. zw. „korytarza", lecz rozkaz ten został cofnięty. Guderian przypuszcza, że stało się to dzięki interwencji Mussoliniego. Dnia 1 września 1939 r. przekroczył korpus Guderiana granicę polsko-niemiecką na południe od Chojnic.

Po kampanii polskiej został Guderian przeniesiony do Koblencji nad Renem, aby brać udział w przygotowaniu ofensywy na Francję. Na wiosnę 1941 r. został on wezwany do Warszawy celem odbycia narady z marszałkiem von Bock, który — jak Guderian zeznał — przygotowywał kampanię rosyjską. W grudniu 1941 r. z powodu choroby serca, Guderian usunął się w zacisze życia domowego. W lutym 1943 r. został mianowany generalnym inspektorem sił zbrojnych na wszystkich frontach, zaś w lipcu 1944 r. został szefem sztabu.

Gdy objąłem to stanowisko — oświadczył Guderian — cały front, jeżeli to frontem nazwać można, stanowił bezładną kupę odciętych od siebie resztek armii, które się cofały na linię Wisły. Armia ta, która otrzymała nazwę „Armeegruppe Centrum" straciła 25 dywizyj.

Dnia 25 marca 1945 r. został Guderian zwolniony ze swego stanowiska, gdyż starał się przekonać Goeringa, Ribbentropa i Doenitza o konieczności zakończenia wojny.

W dalszym ciągu przesłuchania, Guderian zmuszony był przyznać, że nawet według przepisów niemieckiego wojskowego kodeksu karnego, generał, który otrzymał rozkazy naruszające prawo międzynarodowe, mógł nie stosować się do nich.

Guderian znajdował się w chwili wybuchu powstania w Warszawie, w swej kwaterze w Prusach Wschodnich. Początkowo kierował akcją przeciwko powstańcom komendant wojskowy Warszawy, gen. Stachel. Później wysłał Hitler gen. von dem Bacha ze specjalną misją bezwzględnego stłumienia powstania. Prócz oddziałów regularnego wojska otrzymał Bach brygady Dirlewangera i Kamińskiego. Guderian przyznał, że brygady te składały się z elementów kryminalnych.

Mimo to Guderian podkreśla, że nic nie wiedział o zbrodniczych metodach, stosowanych przez wojska niemieckie wobec powstańców. Nie przypomina sobie nawet treści rozmowy telefonicznej przeprowadzonej z Frankem. Prokurator odczytał mu odnośny ustęp z dziennika Franka o następującym brzmieniu: „Dnia 3 sierpnia 1944 r. godz. 21,10. Generalny gubernator rozmawiał telefonicznie z gen. Guderianem, który go zapewnił, że uczyni wszystko co możliwe, aby przyjść z pomocą Warszawie, oraz że werdykt nad Warszawą zostanie z całą bezwzględnością wykonany".

Twierdzi on, że o prześladowaniach Żydów dowiedział się dopiero obecnie w więzieniu. O rozstrzeliwaniu jeńców czytał dopiero teraz w prasie niemieckiej, jaką otrzymuje. O totalnym zburzeniu Warszawy zaś dowiedział się nie od swoich podwładnych, lecz zupełnie przypadkowo podczas pewnej konferencji w kwaterze Hitlera. Przybył wówczas do Hitlera gen. Fegelein, łącznik między fuehrerem a Himmlerem. Fegelein przywiózł ze sobą album ze zdjęciami zburzonej Warszawy i pokazał go Hitlerowi.

Zbrodniarze wojenni

wydani Czechosłowacji

PRAGA, 12.2 (PAP). — Do Pilzna przybył transport 15 niemieckich zbrodniarzy wojennych, którzy wydani zostali władzom czechosłowackim przez amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech.

Wśród zbrodniarzy niemieckich znajduje się były szef policji kryminalnej z okresu protektoratu, Sowa, b. zastępca szefa gestapo w Pradze, Andreas Soppa, oraz Max Rausch, b. szef policji niemieckiej w Brnie morawskim. Zbrodniarze niemieccy staną wkrótce przed czeskim trybunałem narodowym

99,5 proc. wyborców w ZSRR

wzięło udział w wyborach do Rady Najwyższej

MOSKWA, 12.2. (PAP). Wszystkie okręgowe komisje wyborcze do godz. 8 wieczorem, dnia 11 lutego, podały pełne informacje o ilości zarejestrowanych wyborców i udziale ich w wyborach do Rady Najwyższej ZSRR.

Według tej informacji we wszystkich okręgach wyborczych było zarejestrowanych 99.550.225 wyborców.

W głosowaniu do Rady Najwyższej ZSRR wzięło udział 99.076.353 wyborców, czyli 99,5 procent ogólnej liczby zarejestrowanych wyborców. W dniu 11 lutego dzielnicowe komisje wyborcze dokonały obliczenia głosów, które padły na kandydatów do Rady Najwyższej ZSRR.

Według informacji okręgowych komisji wyborczych, we wszystkich 1339 okręgach wyborczych, zostały dokonane wybory deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR.

Wszyscy deputowani, wybrani do Rady Najwyższej, są kandydatami bloku komunistów i bezpartyjnych.

„Rok Kościuszkowski" otwarty

na uroczystościach w Krakowie

We wtorek, 12 b. m. odbyło się w Krakowie uroczyste otwarcie Roku Kościuszkowskiego. Po nabożeństwie w kościele Marjackim wiceprezydent K. R. N. ob. Szwalbe, Marszałek Rola-Żymierski oraz miejscowi przedstawiciele władz udali się na miejsce przysięgi Tadeusza Kościuszki w Rynku Głównym, gdzie ustawiono ołtarz ze zniczem. Marszałek Żymierski przeszedł przed frontem I szkoły oficerskiej i wespół z przedstawicielami władz zajął miejsce na trybunie, pod którą ustawili się w szpalerze inwalidzi z Dywizji Kościuszkowskiej. Po powitaniu przedstawicieli K. R. N. i Rządu prezydent miasta ob. Wolas złożył imieniem społeczeństwa krakowskiego następujące ślubowanie:

„Naczelniku! Tobie, którego duch w tej chwili jest między nami obecny, ślubujemy, iż nie tylko po wieczne czasy pozostanie Kraków troskliwym dozorcą Twego sarkofagu, pamiątek i wspomnień, iż nie tylko odbuduje zniweczone nikczemną bronią barbarzyńców niemieckich pomniki i tablice pamiątkowe Twojej poświęcone chwale — lecz nade wszystko będzie po wieczne czasy wykonawcą Twego testamentu, nie wygasłym nigdy ogniskiem tych haseł i prawd, które Ty, pierwszy demokrata polski, przekazałeś narodowi, jako zasadniczy zrąb wspaniałego gmachu przyszłej pomyślności i potęgi Ojczyzny".

Następnie zabrał głos wojewoda krakowski dr Pasemkiewicz, po którym wygłosił przemówienie Naczelny Dowódca Wojska Polskiego Marszałek Rola-Żymierski.

Na zakończenie uroczystości wiceprezydent ob. Szwalbe i Marszałek Rola - Żymierski przyjęli defiladę oddziałów wojskowych, organizacyj społecznych, politycznych i młodzieży, po czym udali się na Wawel, gdzie w podziemiach Katedry, przy biciu dzwonu Zygmunta, złożono wieńce na sarkofagu Naczelnika.

Wieczorem odbyła się w Teatrze im. J. Słowackiego uroczysta akademia.

Sprawa Andersa w Izbie Gmin

LONDYN, 12.2 (Obsł. wł.). — Brytyjski minister wojny oświadczył w Izbie Gmin, że sprawa armii polskiej we Włoszech jest rozważana przez min. Bevina, który ogłosi w najbliższym czasie na ten temat oświadczenie. Stan Armii Polskiej liczy 107.000 ludzi.

Odpowiedź była udzielona na pytanie posła Rede: Jak długo zamierza się utrzymywać armię polską we Włoszech, która nie jest potrzebna, i na którą wydaje się pieniądze angielskiego podatnika w sumie 2 mil. funtów miesięcznie.

Wykrycie organizacyj wywrotowych

w obozach w strefie amerykańskiej

LONDYN, 12.2 (Obsł. wł.). — Amerykańskie władze okupacyjne przeprowadziły rewizję w 2 obozach wysiedleńców w Bawarii, żeby ukrócić ruchy wymierzone przeciwko rządom polskiemu i jugosłowiańskiemu. Znaleziono broń i dokumenty. Wielu wysiedleńców jest członkami ruchu gen. Popowicza.

Przed kilku dniami zwolniono 700 Jugosłowian z powodu należenia do królewskiej armii jugosłowiańskiej.

W obozie polskim stwierdzono istnienie tajnej organizacji podziemnej. Istnieje przekonanie, że zniszczono rdzeń tej organizacji.

Umowa polsko-czechosłowacka

o wzajemnym zwrocie mienia

PRAGA, 12.2. (PAP). W dniu 12 b. m. po dłuższych rokowaniach w Pradze podpisano umowę między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką w sprawie wzajemnego zwrotu mienia wywiezionego po rozpoczęciu wojny.

Zawarta i podpisana polsko - czechosłowacka umowa rewindykacyjna przewiduje wzajemny zwrot wszelkiego mienia wywiezionego po rozpoczęciu wojny bez zapłaty lub odszkodowania bez względu na to, czy mienie to było własnością państwa, czy osób prawnych lub fizycznych.

Jako mienie uważane są przedmioty urządzenia, składy gotowych wyrobów, surowce, produkty i inne mienie przemysłowe, gospodarcze czy rolnicze, wszelkiego rodzaju środki transportowe, urządzenia zakładów naukowo - badawczych, laboratoria, dzieła sztuki, biblioteki, archiwa, wszelkiego rodzaju pamiątki historyczne, cenne przedmioty z drogich metali i kamieni, środki pieniężne, depozyty i papiery wartościowe.

Wzajemnemu zwrotowi podlegać będzie mienie wywiezione z Polski po 1.9.1939 r., a z Czechosłowacji po 17.9.1938 r. oraz mienie wytworzone podczas okupacji niemieckiej na obszarze jednego lub drugiego państwa. W wypadku braku dokumentów rekwizycyjnych wystawionych przez urzędy okupacyjne, rządy polski i czechosłowacki opierać się będą przy zwrocie mienia na zeznaniach świadków, oświadczeniach firm, związków przemysłowych oraz instytucyj naukowo - badawczych.

Dzięki zawarciu i podpisaniu tej umowy Polska otrzyma zwrot wywiezionego przez Niemców mienia miliardowej wartości między innymi urządzenia całych fabryk, taborów kolejowych i inne.

KRONIKA POLITYCZNA

STRONNICTWO PRACY O BLOKU WYBORCZYM

Po dwudniowych obradach Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy pod przewodnictwem posła, Karola Popiela, powziął uchwały o charakterze politycznym.

Członek władz naczelnych Stronnictwa Pracy w rozmowie z przedstawicielem SAP oświadczył, że Stronnictwo Pracy powołuje 5-osobowy Komitet Polityczny w składzie: prezes — K. Popiel, wiceprezesi — Z. Felczak, J. Kwasiborski i F. Widy-Wirski oraz Z. Madeyski. Komitetowi temu zlecone zostało podjęcie i przeprowadzenie wyczerpujących rozmów z zainteresowanymi stronnictwami, jako podstawy dla ostatecznego stanowiska Stronnictwa".

ZJAZD WOJEWODÓW W SPRAWIE POŻYCZKI ODBUDOWY KRAJU

Minister administracji publicznej w porozumieniu z ministrem skarbu i za zgodą tow. Premiera Osóbki - Morawskiego zwołuje w prezydium Rady Ministrów dnia 17 b. m. o godz. 9-ej zjazd obywateli wojewodów R. P. w sprawie Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju.

Zjazd zwołuje się celem omówienia akcji Pożyczki Odbudowy Kraju, poinformowanie wojewodów co zostało dotychczas uczynione i udzielenia wskazówek, co do sposobu i czasu powołania wojewódzkich, a następnie powiatowych i lokalnych komitetów Odbudowy Kraju.

*

Komisja anglo-amerykańska dla spraw Palestyny odwiedziła chorego prezesa Centralnego Komitetu Żydów Polskich posła dra Emila Sommersteina i odbyła z nim dłuższą konferencję.

W sobotę, dnia 9 bm. komisja anglo-amerykańska przyjęła na dłuższej konferencji delegację Centr. Kom. Żydów Polskich w osobach: wiceprezesa posła dra A. Bermana, sekretarza gen. P. Zelickiego oraz członków Prezydium J. Sacka i M. Kossowera.

Delegacja złożyła komisji memoriał, określający stanowisko ludności żydowskiej w Polsce w sprawie Palestyny.

*

Połączone Towarzystwa Polsko-Szwedzkie i Towarzystwo Przyjaciół Szwecji w Warszawie zakomunikowały poselstwu szwedzkiemu uchwałę walnego zgromadzenia, wyrażającą wdzięczność społeczeństwa polskiego za liczne dowody życzliwości narodu szwedzkiego dla Polski i Polaków.

W odpowiedzi na to, poseł szwedzki p. Westring podziękował w bardzo uprzejmych i serdecznych słowach za zakomunikowanie mu uchwały, której treść obiecał przesłać swojemu rządowi w Sztokholmie.

Biskup Metodystów

o pomocy dla Polski

Przyjechał z wizytą do Polski biskup Kościoła Metodystów, Paul Weff Garber, profesor zwyczajny i dziekan uniwersytetu w Nowej Karolinie, w Durham. Biskup Garber przyjechał z ramienia Biura Akcji Pomocy, które ma swą siedzibę w Genewie.

W rozmowie z korespondentem SAP biskup Garber oświadczył:

— Mamy przygotowanych 25 milionów dolarów, za które zakupimy najniezbędniejsze towary dla Polski, a przede wszystkim dla Warszawy. Przyjechałem właśnie w tym celu, by się zorientować, czego wam najbardziej potrzeba. W czwartek przyjedzie do Polski generalny sekretarz Biura Akcji Pomocy, które ma swą siedzibę w Genewie, Wittstrome — zwiedzi on wszystkie większe ośrodki w Polsce i zorientuje się w najpilniejszych potrzebach kraju. Poza tym młodzież uniwersytecka na uniwersytetach amerykańskich organizuje koła akcji pomocy dla uniwersytetu warszawskiego. Młodzież uniwersytecka amerykańska chce całkowicie wyposażyć uniwersytet warszawski we wszystkie niezbędne przyrządy pomoce naukowe pracownie i laboratoria.

ODPOWIADAJ KOMISARZOWI SPISOWEMU Z CAŁĄ DOKŁADNOŚCIĄ — OD TEGO ZALEŻY DOKŁADNOŚĆ SPISU.

JUTRO SPIS LUDNOŚCI

(AW) Już jutro, w dniu 14 lutego, odbędzie się powszechny spis ludności. Okoliczność, iż spis ten został zarządzony przez Radę Ministrów, choć rok jeszcze nie upłynął od zaprzestania działań wojennych, jest dowodem postępującej normalizacji i konsolidacji stosunków w kraju.

Należy zauważyć, iż po wojnie poprzedniej pierwszy spis ludności w Polsce został przeprowadzony dopiero 30 września 1921 roku, a więc po upływie niemal 3 lat od zakończenia wojny.

Spis jest wydarzeniem dużej wagi w naszym życiu państwowym i społecznym i niewątpliwie służy interesom całego narodu.

Wojna poczyniła w kraju naszym olbrzymie spustoszenia i wywołała doniosłe zmiany w stosunkach ludnościowych.

Przyszedł czas, byśmy się policzyli.

Znaczenie spisu będzie tym większe, a sam spis będzie tym lepszy, t. zn. dokładniejszy i ściślejszy, im bardziej najszersze masy pojmą jego sens.

Uczciwa i rzetelna informacja podana spisowemu komisarzowi, drobna na pozór rzecz, jest tą cegiełką, która wraz z dwudziestu paru milionami innych cegiełek złoży się na wielki gmach ogólnokrajowej statystyki.

Suche liczby podane przez obywatel zostaną zgrupowane w Głównym Urzędzie Statystycznym, gdzie nabiorą rumieńców życia i zamienią się w dane które następnie przez wiele lat nieraz oddadzą cenną usługę przy rozstrzyganiu takich doniosłych spraw, jak racjonalny rozdział aprowizacji, problem mieszkaniowy, akcja osadniczo - przesiedleńcza, sprawa szkolnictwa, czy inne różnorodne zagadnienia natury gospodarczej, społecznej czy kulturalnej.

A bez tych danych trudno jest rządzić, niesposób rozumnie gospodarować.

Ściśle z tym wiąże się doniosłe zagadnienie tajemnicy statystycznej. Nielogiczne i bezpodstawne są poglądy, że dane spisowe mogą być wykorzystane dla innych celów.

Państwu nazbyt zależy na ujawnieniu rzeczywistego obrazu stosunków ludnościowych, gospodarczych i mieszkaniowych i dlatego tajemnica statystyczna jest prawnie zastrzeżona.

Obawy te, w ogóle nieuzasadnione, w odniesieniu zaś do spisu obecnego nie wytrzymują żadnej krytyki.

Spis ten jest skrócony, sumaryczny ma na celu ujawnienie liczby ludności.

Obywatel, do którego zjawi się komisarz spisowy, uczciwie i rzetelnie odpowie na pytania, ilu w mieszkaniu znajduje się mężczyzn i ile jest kobiet, ile dzieci i młodocianych poniżej lat 18 i t. d., oraz jakiej narodowości są te osoby.

Spis ma utrwalić stan ludności, jak zaistnieje o północy z dnia 13 na 14 lutego b. r.

Ponieważ jednak ze względów technicznych będzie on trwał 4 dni, właściciel mieszkania, do którego komisarz spisowy przyjdzie 15, 16 czy 17 lutego będzie musiał przypomnieć sobie, ile osób nocowało w mieszkaniu z 13 na 14 lutego i tę ilość właśnie poda.

Na Ziemiach Odzyskanych jednocześnie z powyższym spisem odbędzie się imienny — dla potrzeb szkolnictwa — spis młodzieży roczników 1927 — 1946 który w pozostałej części kraju był przeprowadzony w czerwcu 1945 roku.

Na terenie Warszawy spis będzie imienny, obejmie ponadto nieruchomości i lokale.

Spis ludności pochłonie wiele wysiłków i trudu.

O jakości i powodzeniu spisu zdecyduje uświadomienie obywatelskie i dojrzałość polityczna narodu.

Egzamin ten powinien zdać nasz naród z jak najlepszym wynikiem.

SPRAWNIE PRZEPROWADZONY SPIS LUDNOŚCI — TO JEDNO Z NAJCHLUBNIEJSZYCH ŚWIADECTW JAKIE SPOŁECZEŃSTWO MOŻE SOBIE WYSTAWIĆ.

W BLOKU Z DEMOKRACJĄ CZY NA PASKU REAKCJI?

Najgłębszą troską o losy narodu i demokratyczny rozwój państwa ludowego nacechowane są proste i jasne słowa uchwały plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego naszej partii. Każdy robotnik i chłop, każdy uczciwy demokrata, każdy człowiek rzetelnej pracy, czytając te słowa przyzna słuszność naszej partii, że „ogrom zadań w obliczu których stoi naród polski wymaga konsolidacji politycznej wszystkich twórczych sił społeczeństwa w nadchodzących wyborach do Sejmu Ustawodawczego". Konsolidacja polityczna — to dziś podstawowa dźwignia odbudowy zrujnowanego kraju i polepszenia bytu najszerszych warstw ludności miast i wsi. Stanowić ona może najskuteczniejszy oręż narodu polskiego w walce o ugruntowanie swego niezależnego bytu w obliczu ustawicznej groźby niemieckiej, a także w walce o wzmocnienie fundamentów demokracji ludowej.

Kto tego nie chce widzieć — ten nie jest przyjacielem narodu, lecz zaciekłym jego wrogiem, nie zważając na wszystkie słowne zaklęcia i patetyczne deklamacje. Odwieczna to bowiem prawda, że w życiu politycznym i społecznym decydują fakty i tylko fakty. „Po czynach ich poznacie je". Realnym sprawdzianem rzeczywistego stosunku działacza, czy też partii politycznej wobec żywotnych interesów narodu jest w danej chwili, w danym układzie stosunków politycznych, zagadnienie bloku wyborczego sześciu stronnictw koalicyjnych Rządu Jedności Narodowej. Wyraźnie, dobitnie, bez wszelkich zastrzeżeń wypowiadamy się za takim blokiem, aby tą drogą — jak powiada uchwała Komitetu Centralnego naszej partii — „uniknąć rozproszkowania naszych sił i zaostrzenia walk wewnętrznych, aby skupić wszystkie twórcze siły narodu dokoła wspólnych celów".

Ileż wysiłku i waluty dolarowo-funtowej dzień w dzień tracą ciemne siły reakcji, na sianie nieufności i niezgody między partiami demokratycznymi, na mordowanie najofiarniejszych działaczy partyj demokratycznych, na przeciwdziałanie zjednoczeniu „wszystkich twórczych sił narodu dokoła wspólnych celów!".

Reakcja wie, że jej karta będzie ostatecznie bita w wypadku dojścia do skutku szerokiej konsolidacji politycznej całej demokracji polskiej, w imię urzeczywistnienia programu Rządu Jedności Narodowej. Wie o tym i wścieka się, nie mogąc przeciwstawić programowi demokratycznemu, wiodącemu naród po szerokim szlaku pokojowego rozwoju ku potędze, kulturze, dobrobytowi — własnego, innego programu. Ponure cele reakcji — to pozbawienie szerokich rzesz ludu wszystkich zdobyczy politycznych i społecznych, to przywrócenie panowania obszarników i wielkich rekinów kapitalistycznych, to pozbawienie Polski Ziem Zachodnich i awanturnicza polityka wojenna. Reakcja — to wojna. Panowie Raczkiewicze, Arciszewscy, Andersy i ich bandyckie ekspozytury w kraju zdają sobie sprawę, że z takim programem nie mogą występować otwarcie. A więc maskują się w swych piśmidłach, usiłują przenikać do legalnych stronnictw i coraz powszechniej udzielają poparcia Polskiemu Stronnictwu Ludowemu. Pod szyldem tej właśnie partii zmierza reakcja do stoczenia walki z demokracją i zawrócenia koła historii. Niechaj „Gazeta Ludowa" zżyma się ile chce, pisząc że „co najmniej dziwną" wydaje się jej ta stawka reakcji polskiej na „partię pana Mikołajczyka", jak poufale nazywają PSL świstki NSZ-owskie, lecz jest to fakt niezbity i w każdej chwili możemy służyć większą ilością dowodów. Właśnie dlatego plenum naszego Komitetu Centralnego stwierdza w swej uchwale, że wspólny blok wyborczy, „izolując reakcję i odcinając ją od mas, stanowić będzie najlepszą rękojmię trwałego zwycięstwa demokracji, opartego na historycznych osiągnięciach — podziału ziemi obszarniczej, nacjonalizacji wielkiego przemysłu, demokratyzacji armii i aparatu państwowego".

W zbliżających się wyborach do Sejmu Ustawodawczego zderzą się dwie siły, dwa światy: świat demokracji i postępu ze światem reakcji i wstecznictwa. Każda z liczby sześciu istniejących partyj, która nie włączy się do wspólnego bloku wyborczego stronnictw demokratycznych i zechce pójść samodzielnie do wyborów, faktycznie znajdzie się w jednym szeregu z wszystkimi elementami wstecznymi, reakcyjnymi, służąc — jak brzmi uchwała naszego Komitetu Centralnego — „interesom tych tylko grup i czynników w kraju i zagranicą, które nie wyrzekły się mrzonek o triumfie reakcji i faszystowskiej sołdateski na gruzach Polski i nowej Europy, przy pomocy hojnie opłacanych bojówek Andersa, NSZ i WIN".

Ufamy zdrowemu rozsądkowi politycznemu chłopa polskiego, znajdującego się w szeregach PSL i wierzymy, że przejrzy on chytrą grę reakcji i nie pozwoli, aby z PSL uczyniono narzędzie dla zadania zdradzieckiego ciosu młodej demokracji ludowej.

Nasze cele są jasne, nasze posunięcia — szczere, nasze wypowiedzi otwarte. I może dlatego właśnie tak bardzo nie podobają się one niektórym przywódcom PSL. My jednak wolimy, aby masy ludowe wiedziały, z kim mają do czynienia, ponieważ w rachubę wchodzą tutaj nie ambicje poszczególnych przywódców, lecz głęboki interes kraju, żywotne interesy narodu. I dlatego jeszcze raz mówimy dziś słowami uchwały najwyższego organu naszej partii: „tylko zaniechanie, przez PSL dotychczasowych manewrów politycznych, zaprzestanie dalszego wygrywania na strojów jałowego malkontenctwa, jasne i niedwuznaczne odcięcie się od czynników reakcyjnych przez lojalne przystąpienie do bloku wyborczego stronnictw koalicyjnych" rozproszy nagromadzoną nieufność.

Na rozstajnych drogach warto czasem obejrzeć się i rozejrzeć, aby nie pomaszerować dalej po fałszywym szlaku, który ostatecznie może zawieść PSL w rozpostarte ramiona reakcji, śmiertelnego wroga demokratycznego rozwoju Polski Ludowej.

Józef Kowalczyk

Komu to jest potrzebne?

Z szeregu odcinków życia gospodarczego w Polsce, gdzie pasożyci społeczeństwa — spekulanci znajdowali i po dziś znajdują swój żer, bodaj najbardziej znane są nam młyny. Nadużycia i spekulacja w młynach wywoływały i wywołują po dziś głębokie niezadowolenie i narzekania ze strony społeczeństwa w miastach, a szczególnie na wsi; sprawy te były niejednokrotnie tematem prasy; były i są tępione przez organa kontroli społecznej i państwowej. Ukrócono w znacznej mierze nadużycia w młynach w wielu ośrodkach miejskich. Jednakże młyny rozproszone po odległych terenach wsi są nadal w większości terenem działania wszelkiego typu spekulantów, wyzyskujących chłopa.

Toteż najbardziej uświadomieni chłopi, zorganizowani w Związku i w spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej od dawna domagali się oddania młynów w ręce chłopskie, pod zarząd spółdzielni S. Ch. Pod naciskiem słusznych żądań chłopskich ukazała się instrukcja Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, z dnia 17.XII-1945 r. poz. 45 ogłoszona w Nr. 3 Dziennika Urzędowego tegoż ministerstwa, polecająca wydzierżawiać młyny na wsi spółdzielniom S. Ch. Instrukcja ta przyjęta została przez wieś z wielkim zadowoleniem. W niektórych województwach spółdzielnie zawarły już szereg umów dzierżawnych o młyny; oczywiście nie wszędzie, ponieważ, jak wiadomo dla wielu kierowników urzędów ziemskich, wskutek specyficznej polityki personalnej Ministerstwa R. i R. R., milszy jest interes spekulanta niż interes chłopa. Pomimo to chłopi daliby sobie radę z tymi panami.

Tymczasem ostatnio dowiadujemy się z terenu, że Ministerstwo R. i R. R. nakazało wstrzymać zawieranie umów dzierżawnych o młyny ze spółdzielniami Samopomocy Chłopskiej. Zdziwieni i rozczarowani chłopi pytają: „dlaczego?" i dowiadują się od urzędów ziemskich: „dlatego, że ma powstać Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich". Odpowiedź ta mogłaby równie dobrze brzmieć: „wstrzymujemy wydzierżawianie młynów, bośmy się rozmyślili". Bo „gdzie Rzym, gdzie Krym..." Niechże sobie powstaje Zarząd majątków państwowych ziemskich, bardzo dobrze, może wreszcie usprawni on i uzdrowi gospodarkę w tych majątkach; gdzież tu jednak powód do wstrzymania wydzierżawiania młynów spółdzielniom chłopskim. Komu Ministerstwo Rolnictwa i R. R. chce dogodzić? Chłopom? Gdyby tak — nie wydałoby tej instrukcji. Jest ona korzystna tylko dla spekulantów.

Jeśli już Ministerstwo R. i R. R. po długim namyśle zdecydowało się na wydanie instrukcji o wydzierżawianiu młynów chłopskim spółdzielniom, to reorganizacja jednego z działów tego ministerstwa nie może stanowić powodu do wstrzymania tej instrukcji, zwłaszcza jeśli to krzywdzi chłopów.

Marian Różyc

MORDERSTWA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Naoczni świadkowie opowiadają o bestialskich zbrodniach

Straszliwie przedstawiają się wypadki, jakie miały niedawno miejsce w woj. białostockim, opisywane przez tych, którzy cudem uniknęli śmierci z rąk NSZ-owskich zbirów.

NAPAD NA BEZBRONNĄ LUDNOŚĆ

Do wsi Zaleszany banda przyszła rano. Wieś otoczono i zakazano wszystkim wychodzić ze swych domostw. Do wieczora rabowano, ucztowano, gwałcono kobiety. Następnie zamknięto wszystkich mieszkańców wsi do jednej większej chaty, gdzie zabito drzwi i okna. Wreszcie cała wieś wraz z chatą, napełnioną ludźmi pod palono. Do tych, którzy usiłowali wyrwać się z płomieni, strzelano z automatów. Na szczęście żar zmusił bandytów do cofnięcia się i część ludzi ocalała, ratując się ucieczką z płonącego budynku.

Do wsi Wólka Wygonowska bandyci weszli ze strony spalonej już wsi Zaleszany. Po drodze banda zatrzymała i obrabowała transport, należący do spółdzielni w Kleszczelach, wiozący papę i 150 butelek wódki. Nie obawiając się oporu bezbronnej ludności, bandyci przystąpili do palenia zabudowań. Jana Zinkiewicza i Stefana Babulewicza, którzy ratowali swe mienie bandyci zamordowali na miejscu.

BESTIALSTWA BANDYTÓW Z NSZ-tu

Najwięcej osób zginęło we wsi Zanie. W nielicznych ocalałych domach mieszkają resztki ludności. Wielu znajduje się w szpitalach. W szpitalu w Brańsku leży mieszkaniec wsi Zanie, obyw. Korduk ewicz. Ma on amputowaną lewą rękę. Syn jego Józef Korduklewicz, młody chłopak, otrzymał 3 kule w prawą rękę. Wywiązała się gangrena. Prawa ręka została mu amputowana tuż koło ramienia. Piotr Mikołajski ma na twarzy skrwawioną przepaskę. Wczoraj doktór operował go, usuwając mu oczy. Spalono dwoje jego dzieci. Jedno miało 2 i pół roku, drugie 8 miesięcy. Przykryty kocem leży trup 18-letniej dziewczyny Marii Pietruczuk. Dostała serię z automatu w piersi za to, że nie chciała dać się zgwałcić 4 m bandytom. Zofia Paskowska i jej dwie córki, jedna 14 letnia, druga 16-letnia nie dość szybko obsługiwały bandytów, którzy żądali jedzenia. Matka dostała postrzał w nogę, córki zostały zabite na miejscu.

Strach i groza czai się jeszcze w oczach ocalałych z pogromu mieszkańców spalonych wsi. Wśród bandytów z NSZ — opowiadają oni — było wielu Niemców i Ukraińców. Wiadomość ta mówi nam wymownie, z jakich to elementów, tworzą watażkowie z NSZ tu swe bandy.

WIECE PROTESTACYJNE W BIAŁYMSTOKU

W odpowiedzi na straszliwe mordy, dokonane przez bandytów odbyły się w Białymstoku dwa wiece protestacyjne, które zgromadziły olbrzymie tłumy ludności. Na jednym z nich w sali teatru Miejskiego przemawiał generał dywizji Paszkiewicz, który napiętnował sprawców bestialskich zbrodni. Przemawiali ponadto przedstawiciel Stronnictwa Ludowego ob. Ulatowski, oraz starosta powiatu bielskiego. Zebrani mocno reagowali okrzykami: „Hańba zdrajcom". Wystąpili również dwaj przedstawiciele z pozostałych przy życiu mieszkańców zniszczonych wiosek, opisując przebieg wydarzeń. Pierwszy z nich — Józef Antoniuk, opowiada, że gdy nad ranem gospodarze, którzy zdołali się uratować chcieli wrócić do swych domów, z przerażeniem stwierdzili, że powracać nie ma już do czego. Z domów mieszkalnych i zabudowań pozostały tylko zgliszcza. Rano opodal wsi na drzewie gospodarze znaleźli kartkę, wyjaśniającą, że przyczyną spalenia wsi było zdanie przez tamtejszych mieszkańców świadczeń rzeczowych. Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, domagającą się od rządu interwencji w sprawie zlikwidowania zagranicznych środków dywersyjnych (kierownictwo b. Armii Andersa i t. zw. „Brygady Świętokrzyskiej" dawniej N. S. Z.) Ponadto zebrani domagają się przedsięwzięcia jak najostrzejszych środków zmierzających do zlikwidowania band.

Drugi wiec, który powstał spontanicznie, odbył się na miejskim targowisku. Przemawiał ob. Kubiak, przewodniczący Okręgowej Rady Związków Zawodowych. Obecnych było ponad tysiąc osób.

Oświadczenie Białego Domu

z okazji rocznicy urodzin Kościuszki

WASZYNGTON, 12.2. W dniu wczorajszym Biały Dom wydał następujące oświadczenie z okazji urodzin Tadeusza Kościuszki:

Dwunastego lutego bieżącego roku przypada dwusetna rocznica urodzin wielkiego polskiego patrioty, generała Tadeusza Kościuszki, który jest wielce ceniony przez całe społeczeństwo amerykańskie.

Naród amerykański nigdy nie zapomni wybitnej roli, którą odegrał on w pierwszym okresie historii tego państwa. Nie zapomni nigdy wielkich zasług tak wspaniałomyślnie położonych dla sprawy amerykańskiej niepodległości, które przyczyniły się w wielkiej mierze do ostatecznego zwycięstwa tej sprawy. Lecz, co jest jeszcze ważniejsze, Kościuszko pozostanie na zawsze w pamięci narodu amerykańskiego, narodu polskiego i innych narodów za swoje niezłomne oddanie ideałom niepodległości, wolności i sprawiedliwości dla całej ludzkości. Osiągnięciu tych ideałów Kościuszko w ciągu całego życia poświęcał swoją energię i uzdolnienia. Jego bohaterskie wysiłki dla sprawy wolności stały się natchnieniem dla wszystkich narodów.

Byłoby wysoce wskazane, aby w dniu 12-tym naród amerykański, związany z polskim więzami dziejowymi łącznie z nim uczcił pamięć jednego z najdzielniejszych i najmężniejszych synów tej ziemi i zarazem jednego z największych bohaterów Ameryki.

Za zbrodnię w Wierzchowinach

25 zbrodniarzy przed sądem w Warszawie

W czwartek rozpocznie się przed Wojskowym Sądem Okręgu Warszawskiego proces przeciwko „XVI-ej komendzie NSZ", która dopuszczała się zbrodni na terenie Lubelskiego i Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Proces ten wyświetla sprawę mordu masowego, dokonanego na ludności wsi Wierzchowiny w dniu 6 czerwca ub. roku.

Według aktu oskarżenia i protokółu Komisji Ministerialnej zamordowano wówczas 196 osób w wieku od lat 2 (według raportów NSZ liczb zamordowanych wynosiła wówczas około 400 osób).

Niezależnie od tego proces zajmie się wyjaśnieniem nieustalonej ilości napadów rabunkowych na wsie i instytucje państwowe jak np. B.G.K. w Lublinie, Społem i Izbę Rolniczą (dwukrotnie) fabrykę wag „Coudre" i drożdżownie.

W procesie znajdzie swe odzwierciedlenie poważna liczba mordów kapturowych i zbrodniczych zamachów na Urzędy Bezpieczeństwa, Milicję, Wojsko, oraz oddziały Armii Czerwonej. Proces odsłoni również całą ohydę „deologii" NSZ, stanowiącej podstawę tej zbrodniczej działalności.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 23 zbrodniarzy, wśród nich 1 kobieta. (SAP)

Niebezpieczne szczątki

hitleryzmu

W latach wojny hitlerowcy tworzyli w rozmaitych krajach okupowanych formacje wojskowe, mobilizowane przez faszyzm w celach „antykomunistycznej krucjaty". Tworzy ona „legiony" i „dywizje" w niemieckich, rzecz jasna, mundurach i pod niemieckim dowództwem. Oddziały najmitów faszyzmu były obdarzone przywilejem bezkarności, gdy chodziło o mordowanie i łupienie spokojnych mieszkańców. W ten sposób powstały „legiony" francuskie, belgijskie i skandynawskie, tworzyły się zbrojne watahy „własowców", „bulbowców" i inne.

„Krucjatę antykomunistyczną" na Bałkanach prowadzili, przy poparciu wojsk hitlerowskich, głównie serbscy „czetnicy" gen. Michajłowicza i chorwaccy „ustasze". Całe to tałałajstwo buszowało po Europie jak długa i szeroka, znacząc każdy ślad swej obecności krwią bezbronnych, grabieżą i pożogą.

Gdziekolwiek jednak wylądowali ostatecznie ci rozbitkowie i pogrobowcy faszyzmu, wszędzie stanowią do dziś dnia ośrodki zbrodni, zamętu, niepokoju. Nie jest rzeczą wskazaną tolerowanie tych ognisk przyczajonej, faszystowskiej zarazy. Liczne oznaki wskazują, iż ta zaraza wychodzi niejednokrotnie ze stanu utajenia, sprawia poważne kłopoty politykom różnych krajów, podejmującym w nadludzkim trudzie dzieło odbudowy i konsolidacji wewnętrznej. Nic też dziwnego, że świadomość niebezpieczeństwa dociera coraz powszechniej do umysłów zarówno mężów stanu, jak i zwykłych, szeregowych obywateli.

Na sesję Organizacji Narodów Zjednoczonych w Londynie, wpłynął wniosek delegacji jugosłowiańskiej, zmierzający do okiełzania działalności pohitlerowskich wichrzycieli. Wniosek domaga się, aby obywatele państw europejskich, którzy — mając możność powrotu do ojczyzny — nie chcą tego uczynić, uznani zostali za przestępców wojennych. Wniosek jest, niewątpliwie, daleko idący, ale sprawa musi znaleźć rozwiązanie.

B. D.

Spółdzielczość

na nowych drogach

Dnia 10 b. m. rozpoczęła się w Warszawie konferencja kierowników placówek „Społem" okręgów: warszawskiego, łódzkiego, białostockiego i lubelskiego.

Konferencję zagaił prezes „Społem" ob. Żerkowski, podkreślając, że w roku ub. rozwój „Społem" odbywał się w warunkach tworzenia nowych form spółdzielczości. W okresie odradzania się państwowości polskiej, spółdzielczość przyjęła na swe barki cały szereg akcji zleconych, jak: akcja siewna, kontyngentowa, premiowa itd.

Obecnie spółdzielczość przystępuje do realizowania akcji — obrotów wolnorynkowych. Ta akcja przyczyni się niewątpliwie do większego spopularyzowania spółdzielczości w społeczeństwie oraz do pokrycia tych deficytów, jakie przynoszą nierentowne akcje zlecone.

Na temat wzmożenia działalności wolnorynkowej na odcinku rolniczym przemawiał dyr. ob. Domański, zaznaczając, iż Ministerstwo Aprowizacji i Handlu udzieliło „Społem" generalnego zezwolenia zakupu na wolnym rynku wszelkich ziemiopłodów i przetworów na terenie całego państwa.

DZIECI POLSKIE WRACAJĄ Z ZSRR

Pierwsze jaskółki repatriacji wychodźtwa polskiego

(Korespondencja własna „Głosu Ludu")

Moskwa, w lutym

Komitet dla spraw dzieci polskich w ZSRR (Kompoldiet) to instytucja, posiadająca ogromne zasługi w dziele wychowania i opieki nad dziatwą polską w ZSRR. Kompoldiet ogarnął siecią szkół polskich, przedszkoli i domów dziecięcych, około 25.000 dzieci polskich.

Kompoldiet zorganizował 158 szkół początkowych, 49 szkół siedmioklasowych 9 szkół średnich. Równocześnie z inicjatywy Kompoldietu powstał szereg polskich domów dziecięcych, których liczba wynosiła ostatnio 60. W domach tych znajdowało się przeszło 6.000 wychowanków.

Rząd radziecki otoczył dziatwę polską troskliwą opieką. Kompoldiet, wykonując postulaty rządu ZSRR, ze szczególną pieczołowitością odniósł się do polskich instytucyj wychowawczych, kompletując starannie personel wychowawczy, starając się dać dzieciom jak najlepsze warunki życia i nauki. W rezultacie tej szlachetnej pracy otrzyma Polska 25.000-czną armię dzieci zdrowych fizycznie i moralnie, zaawansowanych w nauce, rozmiłowanych w języku i kulturze ojczystej, młodych demokratów szanujących pracę i pragnących pracować dla dobra wolnej ojczyzny.

Obecnie w związku z zorganizowanym wyjazdem wychodźstwa polskiego z ZSRR do kraju, rząd radziecki zwrócił specjalną uwagę na warunki repatriacji dziatwy polskiej. Kompoldiet otrzymał wszelkie możliwe środki, będące do dyspozycji władz, dla właściwej organizacji wyjazdu polskich domów dziecięcych.

Kompoldiet zmagazynował już otrzymane od Ludowego Komisariatu Handlu przydziały odzieży, bielizny, obuwia, pościeli, materaców i t.p.

Każde dziecko otrzyma pełny komplet odzieży, wyposażenie na nową drogę w ojczyźnie. Na drogę otrzymają dzieci polskie suchy prowiant z produktami o wielkiej wartości odżywczej, jak: masło, czekoladę, sery i t.p.

Na większych stacjach kolejowych dzieci będą się kąpały i otrzymają gorący posiłek.

Troska Kompoldietu o każdy szczegół repatriacji dzieci jest wzruszająca. Przewidziane są wieczory pożegnalne, na które dziatwa przygotowuje specjalny program. Dzieci po przyjeździe do kraju zaprezentują swe osiągnięcia w deklamacji, tańcach, wyrobach własnych rąk.

Według ustalonego przez Kompoldiet planu wyjeżdża już w najbliższych dniach polski dom dziecięcy w Zagorsku pod Moskwą. W ślad za nim dom w Czkałowskiej. Przygotowania do wyjazdu są w pełnym toku.

Drugi etap obejmie dwa polskie domy dziecięce w kraju Stawropolskim i Krasnodarskim, łącznie około 400 dzieci. Ta grupa pojedzie razem z całym wychodźstwem polskim z tych okolic.

Kompoldiet kończy organizację polskiego domu ewakuacyjnego, który będzie obsługiwał te dzieci polskie, które z różnych przyczyn nie wyjechały z domami dziecięcymi.

Rząd radziecki zatwierdził przeszło półmilionowy budżet tej instytucji, która mieścić się będzie w Zagorsku. Kompoldiet otrzymał już również dla domu ewakuacyjnego odpowiedni przydział inwentarza i odzieży. W Domu Ewakuacyjnym dzieci będą otrzymywały najwyższe normy odżywiania, jakie istnieją dla instytucyj dziecięcych w ZSRR.

Dzieci znajdować się będą pod opieką lekarzy i wychowawców. Personel Ewakodomu został już również skompletowany.

Kompoldiet przewiduje, że cała akcja ewakuacji dzieci polskich zakończy się w połowie bieżącego roku.

Tak gościnny Związek Radziecki odsyła Polsce jej bezcenny skarb — dzieci — pierwsze jaskółki repatriacji wychodźstwa polskiego w ZSRR.

Współpraca kulturalna polsko-radziecka

W tych dniach we Wszechzwiązkowym Towarzystwie łączności kulturalnej z zagranicą (WOKS) w Moskwie odbyła się konferencja w sprawie współpracy kulturalnej między ZSRR i Polską. W konferencji wzięli udział przedstawiciele W O K. S. oraz Ambasady Polskiej w Moskwie.

W dziedzinie współpracy muzycznej postanowiono zorganizować stałą wymianę muzyków polskich i radzieckich. Mniej więcej co dwa tygodnie wybitni muzycy polscy będą przyjeżdżali do ZSRR, a muzycy radzieccy do Polski. Pierwsi muzycy polscy przyjadą do Moskwy w końcu marca.

Omawiano również sprawę wystawy grafiki polskiej, która ma być urządzona w Moskwie w drugiej połowie b. r. Materiały do wystawy, której komisarzem jest rektor Stanisław Ostoja - Chrostowski, zbierane są obecnie w Polsce.

Do Moskwy zostanie zaproszony jeden z reżyserów polskich w celu przeprowadzenia narady artystycznej z teatrem radzieckim, wystawiającym obecnie sztuki Fredry.

W dziedzinie współpracy naukowej postanowiono stworzyć komitet pomocy naukowej dla Polski. W skład komitetu wejdą wybitni uczeni radzieccy, członkowie Akademii Nauk w ZSRR — Porin, Grekow, Winogradow, przedstawiciel komitetu do spraw szkół wyższych prof. Czernodanow, przedstawiciel W. O. K. S. i polski attache naukowy prof. Dembowski i inni.

Wydawnictwa szkolne

P. Z. W. S. rozpoczęły swą działalność dopiero w październiku ub. r. i mimo trudności technicznych, wydały dotąd— 5.920.000 książek szkolnych, 545.200 mapek, 6.472.330 egzemplarzy druków szkolnych. W produkcji znajduje się 2.110,000 zeszytów, z czego 538.000 już rozprowadzono bezpośrednio do szkół.

Najważniejszymi pozycjami wydawniczymi są podręczniki dla szkół powszechnych.

W najbliższej przyszłości P. Z. W. S. zasila rynek księgarski nowymi podręcznikami w liczbie 4.000 000 egzemplarzy. Są to podręczniki języka polskiego, geografii, historii, przyrody, języków obcych oraz podręczników dla szkół zawodowych.

GŁOS SZKOŁY POLSKIEJ

PRZED ŁÓDZKIM ZJAZDEM ZWIĄZKU NP

14 lutego rozpoczyna w Łodzi obrady Zjazd Pedagogiczny ZNP, drugi po bytomskim od chwili wyzwolenia, a pierwszy, poświęcony sprawom deologicznym, polityczno - społecznemu oblicza szkoły i nauczyciela. Wiemy z zadowoleniem sam fakt zwołania Zjazdu, świadczący niedwuznacznie o tym pocieszającym objawie, że czynniki naczelne największej w kraju organizacji zawodowej pracującej inteligencji zdecydowały się wreszcie na wyjście z dwuznacznego impasu milczenia, z pozycji wyczekiwania, lekkiego frondowania, ze stanu przytwierdzającej, przyzwalającej bierności wobec reakcyjnej postawy wielu szkół i wielu nauczycieli.

Ciężka sytuacja materialna nauczycielstwa — podstawowe źródło tych nastrojów — spowodowana zniszczeniem powojennym, jest już przez szereg posunięć Rządu znacznie złagodzona, choć wciąż jeszcze budzi troskę z jednej i rozgoryczenie z drugiej strony. Organizacja zawodowa, której naczelnym zadaniem jest obrona interesów zawodu, obrona podejmowana zgodnie z potrzebami kraju, powołana jest w równej mierze do zabiegów o zapewnienie przyzwoitego minimum egzystencji jak i o właściwą postawę obywatelsko-społeczną, zrzeszonych w organizacji pracowników oświatowych. ZNP opieszale i powoli włączał się w nasze nowe życie. Nie było go w okresie lubelskim, w okresie PKWN i po powstaniu Rządu Tymczasowego. Nie było go w Warszawie ani w styczniu, ani w lutym 1945 r. Na powierzchnię życia wystąpił dopiero późną wiosną ub. r.

Te opóźnienia pomściły się podwójnie. Szkoła rozpoczęła pracę poza zasięgiem koniecznych wpływów wychowawczo-ideowych Związku. Nauczyciel borykał się z największymi trudnościami pierwszego okresu odbudowy bez rady, opieki i pomocy swojej organizacji.

I PKWN i Rząd Tymczasowy stał zawsze na stanowisku maksymalnej życzliwości wobec postulatów nauczycielstwa. Doceniając w pełni kluczową wagę pozycji oświaty w państwie demokratycznym, Rząd postawił nauczyciela w honorowym szeregu społecznie najpożyteczniejszych pracowników — obok górnika, hutnika, włókniarza i kolejarza. Ale nieobecność organizacji zawodowej nauczyciela, wyczekująca postawa ZNP, wyrządziła w tej sprawie znaczne szkody, niełatwe do powetowania i z niemałym wysiłkiem obustronnym wyrównane w ostatnich miesiącach.

Po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej wobec ZNP, jak wobec wszystkich współczynników naszego publicznego życia, stanęła konieczność nie tylko deklaratywnego, ale czynnego włączenia się do budowania naszego nowego narodowego domu. Więc w pierwszym rzędzie — konieczność rozładowania niezdrowych nastrojów, wegetujących w szkole. Konieczność podjęcia boju o duszę nauczyciela, o duszę tego, kto sam jest rzeźbiarzem młodych dusz.

Zjazd Łódzki podejmie, sądząc z tytułów zapowiedzianych referatów tę walkę. Zjazd Łódzki stać się może punktem zwrotnym w tym względzie. Nauczyciel winien usłyszeć z ust swoich przywódców, że jest w pierwszym rzędzie powołany do najczynniejszego udziału w wielkim dziele odbudowy i przebudowy Polski na odcinku kulturalnym. Nauczyciel winien zrozumieć i przemyśleć, jakie są źródła dotychczasowych rozgoryczeń, jakie przyczyny nieporozumień pomiędzy nim a Demokracją Ludową I więcej jeszcze — winien pojąć i mózgiem i sercem, że nasz nowy dom, który wysiłkiem całego narodu wznosimy, że Polska Ludowa— to dla niego sprawa własna, droga i najbliższa, sprawa rzetelnego upowszechnienia oświaty, sprawa stworzenia należnej sytuacji i należnych warunków życia i pracy dla całego nauczycielstwa.

Zjazd Łódzki organizuje Z. Gł. ZNP w ścisłej współpracy z Ministerstwem Oświaty. Fakt ten podkreślamy z tego względu, że świadczy on o niewątpliwie pozytywnym procesie zespalania wysiłków czynnika rządowego z czynnikiem społecznym. Pierwszy, Ministerstwo Oświaty, wnosi dorobek czerwcowego Zjazdu Oświatowego w Łodzi, który podejmuje i kontynuuje, drugi, ZNP — demokratyczne tradycje tej zasłużonej organizacji i decyzję zerwania z dotychczasową postawą.

Zjazd Łódzki winien przekreślić jeszcze jedną niezdrową fikcję. Fikcję traktowania ogromnej organizacji, powołanej do odegrania pierwszorzędnej roli w nowym polskim życiu jako zawodowej przybudówki jednej partii, i to tej właśnie, w łonie której pokutują wciąż jeszcze opory i fermenty przeciwko linii generalnej, którą obrał Rząd.

Jeżeli Zjazd Łódzki spełni zadania powyższe, to i on i jego organizatorzy przyczynią się pozytywnie do sprawy ugruntowania demokracji na odcinku oświaty i kultury.

JESZCZE O REFORMIE SZKOLNICTWA POLSKIEGO

W artykule p.t. „podstawowe zagadnienie oświatowe", umieszczonym w „Sztandarze Chłopskim" minister oświaty. Wycech, formułuje stanowisko PSL-u w sprawie reformy szkolnej. Stanowisko to ujawnione zostało już przedtem na kongresie P.S.L. Min Wycech w zasadzie wypowiada się za projektem reformy szkolnej i za przedłużeniem obowiązku szkolnego do lat ośmiu, ale...

I to „ale" wprowadza taki warunek, który w gruncie rzeczy przekreśla całą sprawę, względnie przesuwa ją do „lepszych czasów". Powiada mianowicie ob. minister, że „w naszym programie ludowym mamy powiedziane że chcemy, ażeby szkoła powszechna była ośmioletnia jednak my, ludowcy, powiadamy, że obowiązek szkolny chcemy przedłużyć dopiero wtedy, gdy szkoły niżej zorganizowane na wsi przereorganizujemy na szkoły wyżej zorganizowane, realizujące program szkoły siedmioklasowej, a dopiero wtedy chcemy zarówno dla wsi, jak i dla miasta przedłużyć obowiązek szkoły o jeden rok do lat ośmiu"

Cóż to, praktycznie rzecz biorąc, znaczy? Ob. minister wie doskonale, że sprawa przeorganizowania wszystkich szkół wiejskich niższego stopnia, to przy najlepszej woli i największych wysiłkach kwestia lat. Uzależnienie więc podstawowego zagadnienia jakim jest sprawa ośmioletniej szkoły powszechnej od podniesienia stopnia organizacyjnego wszystkich szkół wiejskich do poziomu siedmioklasówek oznacza faktycznie przekreślenie reformy na tym odcinku. Stanowisko PSL-u podyktowane jest rzekomo troską o interes wsi i wypływa jakoby z obawy, że powstanie VIII klasy spowoduje skierowanie nowych sił nauczycielskich do miast i jeszcze bardziej pogłębi przepaść między szkołą wsi i miasta Czy to rozumowanie jest słuszne?

Przede wszystkim należy stwierdzić, że przekształcenie siedmioklasówek na ośmioklasówki obejmie nie tylko miasto, lecz również i wieś. Liczba pełnych szkół na wsi jest wprawdzie niezadowalająca, ale odpowiada ona w przybliżeniu liczbie szkół miejskich tego typu. Ośmioletnia szkoła objęłaby zatem taką samą ilość młodzieży wiejskiej, co i miejskiej. Poza tym stanowisko, że wobec upośledzenia wsi w zakresie oświaty musimy poczekać, aż wieś dogoni miasto, jest tak samo niesłuszne, jak np. stanowisko, że należałoby wstrzymać się z rozbudową szkolnictwa średniego, zanim wszystkie dzieci w Polsce nie będą miały możności ukończenia pełnej szkoły powszechnej.

Wymagania życia gospodarczego, konieczność podniesienia ogólnego poziomu intelektualnego i wykształcenia mas zmuszają nas do traktowania sprawy ośmioklasówki, będącej środkiem upowszechnienia gimnazjum, za sprawę pilną i równorzędną z przeorganizowaniem szkół niższego stopnia. Moment tworzenia ośmioklasówek w przyszłym roku szkolnym jest ze względu na małą liczbę uczniów klasy siódmej bardzo korzystny i mógłby się odbyć bez szkody dla akcji podnoszenia stopnia organizacyjnego jedno i dwuklasówek wiejskich.

Odsunięcie realizacji ośmioklasowej szkoły jest zamachem na reformę szkolną i koncesją na rzecz reakcyjnego odłamu społeczeństwa i małej grupki nauczycieli którzy sprzeciwiają się upowszechnieniu gimnazjum, pragnąc utrzymać dotychczasowy elitarny charakter szkoły średniej

Wyrazem tych tendencyj było sabotowanie próby konsekwentnego ujednostajnienia programów klasy siódmej powszechnej i pierwszej gimnazjalnej.

Reformę szkolną w ramach projektu przyjętego przez ogół pedagogicznego społeczeństwa na zjeździe w Łodzi, uważamy za wyraz bieżących potrzeb oświatowych Oczekujemy od władz szkolnych pełnej niesfałszowanej realizacji tego projektu.

Michał Struga

Jubileusz prof. Kleinera

Znakomity uczony polski, prof. Juliusz Kleiner — prowadzący obecnie katedrę historii literatury polskiej na Uniwersytecie Katolickim w Lublinie, obchodził ostatnio jubileusz 40-letniej pracy naukowej.

Prof. Kleiner znany jest jako krytyk i badacz literacki szczególnie epoki romantyzmu (monografie o Słowackim, Mickiewiczu i Krasińskim), poza tym znany jest z działalności pedagogicznej; zarówno jako teoretyk, jak i autor doskonałego podręcznika do nauki literatury polskiej w szkole średniej.

Prof. Kleiner wykształcił kilka pokoleń wybitnych nauczycieli - polonistów

Wychowanie fizyczne na wsi

Odbyty w zeszłym tygodniu zjazd powiatowych instruktorów wychowania fizycznego okręgu warszawskiego stwierdził cały szereg braków w organizowaniu wychowania fizycznego i sportu na wsi Brak pomieszczeń i sal gimnastycznych brak boisk, sprzętu, wszystko to utrudnia prace w tym kierunku. Sprawa jest tym ważniejsza, że zdrowie młodzieży wiejskiej żyjącej w trudnych warunkach higienicznych od najwcześniejszych lat przyzwyczajonej do ciężkiej pracy fizycznej — pozostawia dużo do życzenia Zjazd zwrócił się z apelem do władz szkolnych i samorządowych aby pomogły w organizowaniu wychowania fizycznego na wsi, w myśl zasady, że przez sport do zdrowia.

Szkolnictwo na Ziemiach Odzyskanych

Pomimo wieloletniej akcji germanizacyjnej utrzymało się na Opolszczyźnie szereg ośrodków, które nawet w momencie najsilniejszej akcji wynaradawiania zachowały rdzennie polski charakter. Do ośrodków takich należą gromady Grabówka i Dziergowice w pow Kozielskim, gdzie przetrwała do r. 1939 polska szkoła, druga w powiecie obok szkoły w Ciskach. Grabówka i Dziergowice są zamieszkałe przez ludność czysto polską i posiadały już przed wojną polski chór p. n. „Jutrzenka". Działalność tego chóru została ostatnio wznowiona.

*

W gmachu szkół powszechnych odbyło się otwarcie Szkoły Gospodarstwa Domowego. Szkoła ta powstała z inicjatywy Związku Samopomocy Chłopskiej.

*

Dotychczas uruchomiono w pow. drawskim ponad 30 szkół powszechnych, obsługiwanych przez 42 siły nauczycielskie. W Drawsku otwarte zostały gimnazjum i liceum, przy których istnieje internat dla zamiejscowych uczniów i uczennic.

*

Wydział Oświaty, Kultury i Sztuki przy Zarządzie Miejskim w Szczecinie organizuje Miejskie Gimnazjum i Liceum dla dorosłych.

*

We wsi Fleming w pow. Reszel otwarto 4-klasową szkołę powszechną. Do szkoły uczęszcza około 100 dzieci. 80 proc. uczniów to dzieci Warmiaków i Mazurów.

1 marca b. r. rozpoczyna się w Technicum Państwowym w Bytomiu nauka na wydziałach: mechanicznym, elektrycznym, chemicznym, górniczym i hutniczym. Przy Technicum istnieje bursa, która zapewnia pełne utrzymanie i pomoc lekarska bezpłatna Zakłady są obowiązane wypłacać słuchaczom pełny ich zarobek przez cały czas nauki.

*

Nadleśniczy Lasów Państwowych w Iławie przeznaczył na lokal szkolny w gromadzie Rydzewo piękne sale w budynku nadleśnictwa miejscowego Szkoła w Rydzewie mieściła się dotąd w ciasnych izbach budynku gospodarskiego, a nauczyciel i dzieci odbywali naukę w prymitywnych warunkach

Kronika szkoły

Na terenie okręgu szkolnego poznańskiego, czynnych jest obecnie 70 szkół średnich, z czego 15 z liczbą 2.500 młodzieży przypada na Ziemię Lubuską. Na terenach przyłączonych szkolnictwo średnie jest najlepiej zorganizowane w Zielonej Górze i Gorzowie.

*

W miejscowości Wilcza w powiecie rybnickim uruchomiono Powiatową Szkołę Gospodarstwa Wiejskiego. Ośrodek posiada do swej dyspozycji 109 ha ziemi, z czego 69 ha ziemi ornej. Nauka odbywać się będzie całkowicie bezpłatnie. Program przewiduje przygotowanie rolników do prowadzenia racjonalnego i wzorowego gospodarstwa. Oprócz tego szkoła powiatowa będzie przygotowywała nauczycieli gminnych szkół rolniczych. Do szkoły przyjmuje się rolników po ukończeniu 6 kl. szkoły powszechnej i przekroczeniu 16 roku życia

„Przysięga Kościuszki"

W związku z „Rokiem Kościuszkowskim" i obchodem dwusetnej rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki ukazała się w druku inscenizacja Stanisława Iłowskiego „Przysięga Kościuszki".

Broszura zawiera prócz tekstu inscenizacji również omówienie historyczne oraz uwagi dla reżysera, omawiające cztery różne możliwości realizacji, a to: jako widowiska na wolnym powietrzu, jako obrazek sceniczny jako reportaż sceniczny i jako „słuchowisko" świetlicowe. Ryciny i opis kostiumów ułatwią zarówno zespołom ludowym, robotniczym, szkolnym jak i świetlicowym realizację tego utworu.

SPIS LUDNOŚCI POTRZEBUJE CIEBIE — ZAPISZ SIĘ NA HONOROWEGO KOMISARZA SPISOWEGO

USPRAWNIENIE APROWIZACJI I PRZYDZIAŁÓW

Odprawa w Ministerstwie Aprowizacji i Handlu

W Ministerstwie Aprowizacji i Handlu odbyła się odprawa naczelników wydziałów aprowizacji i handlu. W obradach wzięli udział minister Sztachelski, podsekretarze stanu Jaroszewski i Sokołowski, przedstawiciel CUP-u dyr. Koszyk oraz dyrektorzy poszczególnych departamentów ministerstwa. Omówiono szereg najnowszych dekretów i zarządzeń, m. in.:

1. Instrukcję o usprawnieniu rozdzielnictwa kart żywnościowych, która reguluje rozdział kart żywnościowych w sposób jednolity dla całego kraju i usuwa luki, stwarzające możliwości dla nadużyć. **Odtąd kartki wymienne będą jedyną podstawą dla otrzymania kart żywnościowych dla wszystkich kategoryj pracowników.**

2. Rozporządzenie **o przedłużeniu premij pieniężnych za świadczenia rzeczowe do dnia 31 marca oraz w nowej formie premiowania nawozami sztucznymi.**

3. Postanowienie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów **w sprawie rozdzielnictwa kartkowego artykułów włókienniczych i skórzanych.**

4. Dekret i projekt rozporządzenia wykonawczego **o koncesjonowaniu przemysłu gastronomicznego i innych.**

72 miliony metrów tkanin

wyprodukował w r. 1945 przemysł bawełniany

W 124 zakładach przemysłu bawełnianego po wyłączeniu zakładów znajdujących się na Ziemiach Odzyskanych, zatrudnionych było na dzień 1 stycznia b. r. 51.436 robotników, pracowników umysłowych, technicznych i handlowych.

Ogólna produkcja materiałów bawełnianych w roku 1945 wyniosła 72.200.000 m. o łącznej wartości 683.520.000 zł.

Poza tym w grudniu wykonano 41.038 szt. koców, kołder i worków bawełnianych. Dla osiągnięcia tej produkcji w grudniu ub. r. zużyto 1.992.125 kg bawełny, 13.294 ton węgla i 959.000 KWT prądu elektrycznego.

Przędzalnie cienkoprzędne na 810.164 wrzecionach wykonały w grudniu — 1.465.295 kg przędzy, co stanowi 113% planu. Tkalnie osiągnęły 1.903.415 kg przędzy.

Wspólne zebranie PPR i PPS

w Widzewskiej Manufakturze

(Korespondencja własna „Głosu Ludu")

Dnia 22.I. b. r. odbyło się w Państwowych Zakładach Widzewskiej Manufaktury w Łodzi wspólne zebranie kół fabrycznych PPR i PPS. W pięknie udekorowanej czerwienią, sztandarami partyjnymi i portretami przywódców ruchu robotniczego sali zebrało się około 300 robotników.

Zebranie zagaił tow. Grabowski (PPR), powołując do prezydium tow. tow. Pawlaka (PPR), Najdra (PPS) i Szadkowskiego (PPS). Referat o sytuacji politycznej wygłosił tow. Pawlak, omawiając również zadania obu partyj w zbliżających się wyborach do parlamentu, które będą próbą sił bloku demokratycznego w Polsce.

Referat o współpracy kół partyjnych na terenie fabryki wygłosił tow. Najder, który śmiało podkreślał istniejące w tej dziedzinie braki oraz dociekał ich przyczyn. Mówca wezwał zebranych do zacieśnienia współpracy w imię wspólnego dobra.

W dyskusji nad referatami zabrał głos tow. Trzeciak, b. żołnierz armii Andersa, który naświetlił stosunki panujące w armii polskiej we Włoszech i potępił zbrodniczą działalność agitatorów reakcyjnych, szkalujących osiągnięcia mas robotniczych w Polsce. Po dłuższej dyskusji została również jednogłośnie przyjęta wspólna lista kandydatów PPR i PPS w zbliżających się wyborach do Rady Zakładowej.

Zebranie zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru i Międzynarodówki.

*

Tow. Grabowski, długoletni pracownik Widzewskiej Manufaktury, został w rocznicę wyzwolenia Łodzi odznaczony przez Prezydenta Bieruta Brązowym Krzyżem Zasługi w uznaniu jego ofiarnej pracy dla dobra odradzającej się gospodarki państwowej.

S. Ochalski

Konferencje ZWM

Zarząd Wojewódzki ZWM w Krakowie zawiadamia:

Przy Zarządach Powiatowych Związku Walki Młodych odbędą się konferencje przew. kół w niżej wymienionych powiatach: Dnia 14.II — pow. Myślenice; dnia 15.II — pow. Wadowice; dnia 17.II — pow. Biała; dnia 24.II — pow. Chrzanów.

Niemcy opuszczają Czechosłowację

(P). 20 kwietnia b.r. rozpocznie się na terenach Czechosłowacji repatriacja Niemców. Ogółem do strefy amerykańskiej Niemiec ma przybyć 1.750 tysięcy ludzi.

Repatriantom wolno zabrać ze sobą ubrania, żywność oraz przedmioty codziennego użytku. Pociągów dla repatriantów dostarczają Amerykanie.

Porady prawne

Ob. L. Baumgart. — Sprawa rekonstrukcji akt stanu cywilnego, zniszczonych, zaginionych lub wywiezionych w związku z wojną i okupacją (metryk urodzenia, chrztu, ślubu, akt zgonu i t. p.) zostanie wkrótce unormowana specjalnym aktem ustawodawczym mającym na celu stworzenie uproszczonej procedury dla masowego odtworzenia aktów, zniszczonych w czasie wojny. W dotychczasowej praktyce administracyjnej utrwaliła się zasada wystawiania odnośnych oświadczeń 2 osób, których podpisy należy uwierzytelnić.

Ob. W. Załuska. — Wyłączenia ławnika może Obywatel żądać, o ile między nim, a Obywatelem zachodzi lub zachodzi taki stosunek, który mógłby budzić uzgadniane wątpliwości co do jego bezstronności. O wyłączeniu ławnika orzeka przewodniczący sądu (§ 15 rozp. ministra sprawiedl. z dnia 27.11.1945 r. o trybie powoływania oraz prawach i obowiązkach ławników — Dz. U. R. P. Nr 53, poz. 303).

Wdowa po członku M. O. — W myśl dekretu z dnia 13.11.1945 r. o zasiłkach i pomocy dla wdów i sierot po ofiarach wrogów demokratycznego ustroju Polski (Dz. U.R.P. Nr. 51, poz. 294) przysługuje Obywatelce za siebie i córeczkę łącznie prawo do zasiłku w wys. uposażenia urzędnika państwowego X grupy uposażenia, zaopatrzenie żywnościowe wg norm przewidzianych dla członków rodzin urzędników państwowych, prawo pierwszeństwa w przyjmowaniu do pracy przy równych kwalifikacjach w otrzymywaniu przydziałów mieszkaniowych, stypendiów, przyjmowaniu do zakładów naukowych, burs, zakładów leczniczych i t. p. i bezpłatna pomoc lekarska w ubezpieczalniach społecznych oraz w państwowych i samorządowych zakładach leczniczych. Należy zwrócić się z umotywowanym wnioskiem do Komisji Kwalifikacyjnej przy powiatowej Radzie Narodowej pow. warszawskiego.

Dla dobra i pożytku Odrodzonej Polski Ludowej

Jak pracuje wojewódzka szkoła PPR w Bydgoszczy

Wojewódzka Szkoła, za 9-miesięczny okres trwania, ma swój poważny bilans osiągnięć. 462 towarzyszy uzyskało wielostronne przeszkolenie polityczno-partyjne i poważnie zasiliło nasz aktyw w terenie. Jest to wkład szkoły w podniesieniu poziomu politycznego i organizacyjnego naszych młodych organizacji partyjnych województwa pomorskiego. Szereg towarzyszy absolwentów szkoły, pełni obecnie funkcje sekretarzy komitetów powiatowych i miejskich PPR. Wielu z nich pracuje na odpowiedzialnych stanowiskach w administracji państwowej, w samorządzie i przemyśle. Sekretarze komitetów i kół partyjnych na fabrykach i na wsi, wychowankowie szkoły wnieśli w swą pracę entuzjazm i wiedzę i wpłynęli na aktywizację pracy naszych dołowych ogniw partyjnych.

Na szkołę przybywają towarzysze z różnych środowisk, o różnych zawodach, o wielkiej różnicy wieku. Oto dla przykładu dane dotyczące ostatniego, piątego kursu szkoły. Ogólna liczba absolwentów 106. Z tego robotnicy stanowią 60 proc., chłopi 32 proc., pozostałe 8 proc. to pracownicy umysłowi. Wykształcenie bardzo niejednolite. Waha się od 6 oddziałów szkoły powszechnej, do nieukończonego wyższego. Niektórzy z towarzyszy, szczególnie ze środowiska robotniczego, to starzy działacze związkowi i polityczni, mający za sobą kilkanaście, a jeden z nich nawet—25 lat pracy społecznej.

Obok nich mamy towarzyszy młodych peperowców.

Program szkoły, mimo swej wielostronności, jest wewnętrznie skoncentrowany i monolity. Podporządkowany jest on centralnemu zadaniu szkoły. Wychować działacza aktywistę partyjnego. Program zawiera niezbędne minimum wiedzy prakycznej i teoretycznej, nieodzowne dla aktywisty w terenie. Poza tym chodzi nam o to, aby przygotować towarzyszy do samodzielnej pracy nad książką gazetą po opuszczeniu szkoły. Wiele miejsca zajmuje zagadnienie, związane z budową demokracji ludowej w Polsce. Program uzbraja kursantów w argumenty dla zwalczania wrogiej propagandy reakcji. Uczy ich organizować masy robotnicze i chłopskie. Nade wszystko nacisk kładziemy na usamodzielnienie towarzyszy. Wiele piszą i sami przeprowadzają zajęcia. Dużo miejsca i czasu poświęcamy teorii marksistowskiej i historii ruchu rewolucyjno-postępowego w Polsce. Szkoła posiada własną bibliotekę i to dosyć bogatą. Dotychczas skompletowaliśmy przeszło 6.000 książek.

Duży nacisk kładziemy na pracę społeczną kursantów. Już 1-szy kurs, który odbywał się w marcu i w początkach kwietnia, odegrał poważną rolę w kampanii o takim znaczeniu, jaką jest reforma rolna. Okres trwania kursu został skrócony i cała szkoła pojechała w teren, przeprowadzać reformę rolną. Jedenastu towarzyszy pełniło odpowiedzialne funkcje komisarzy powiatowych względnie zast. komisarzy powiatowych dla spraw reformy rolnej. W okresie żniw 3-ci kurs szkolny objął szefostwo nad najbardziej zacofanymi powiatami i w ciągu 8 dni został całkowicie zmobilizowany dla udzielenia im pomocy w przeprowadzeniu żniw.

Kiedy w październiku sytuacja na odcinku świadczeń rzeczowych przedstawiała się niedobrze, zmobilizowano 60 kursantów i na przeciąg jednego tygodnia rzucono ich na szereg najgorszych powiatów dla przeprowadzenia agitacji masowej na wsi. Niezależnie od tego kursanci regularnie przeprowadzają masówki i zebrania w fabrykach i biorą czynny udział we wszystkich kampaniach bieżących.

W związku z kampanią sprawozdawczą I-go Zjazdu Partii kursanci przerabiali materiały zjazdowe. Otrzymali oni zadanie, aby zasilić kampanię sprawozdawczą w terenie.

Z każdym kursem szkoła partyjna doskonali swe metody pracy. Szkolą się nie tylko kursanci, ale również i wychowawcy. Polepszają się również warunki techniczne.

Począwszy od 7-go stycznia, rozpoczął się 6-ty kurs szkoły partyjnej. Zgłosiło się przeszło 200 kandydatów. Z nich po egzaminie wstępnym odpadło 40 towarzyszy. Tak że stan liczebny szkoły wynosi 160 towarzyszy. Podzieleni są na 6 grup. Poziom ogólny stosunkowo wyższy niż na poprzednich kursach.

A. Malinowski
Dyrektor Woj. Szkoły PPR w Bydgoszczy

KRONIKA ODBUDOWY

Katowice

76 ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH ODZNACZONYCH PRZEZ WOJEWODĘ ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO GEN. ZAWADZKIEGO. — Po oswobodzeniu Ziem Śląsko - Dąbrowskich przez wojska radzieckie, wielu robotników swą usilną i pełną poświęcenia pracą przyczyniło się do szybkiego uruchomienia naszego przemysłu. Już w kilka dni po wyzwoleniu zostało uruchomionych wiele hut. 5-go lutego r. ub. rozpoczęła produkcję huta „Laura" i koksownia huty „Pokój". 13-go lutego puszczona zostaje w ruch stalownia huty „Bankowej" w Dąbrowie Górniczej, 15-go lutego walcownia i stalownia huty „Batory", 16-go lutego rozpoczyna produkcję stalownia i walcownia huty „Pokój". W ciągu następnych 3 dni rusza walcownia, odlewnia i warsztaty huty „Bankowej", 24-go lutego — walcownia Tow. „Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza", 22-go lutego cynkownia huty „Laury", 26-go lutego podpalony zostaje pierwszy z wielkich pieców huty „Pokój". W ciągu następnych tygodni puszczone zostają w ruch wielkie piece hut: „Bankowej", „Floriana", „Katarzyny", „Kościuszki" i „Julii". W marcu r ub. wszystkie huty śląsko - dąbrowskie były już czynne.

W nagrodę za te osiągnięcia polskiego hutnictwa 76 robotników i pracowników umysłowych zostało odznaczonych przez woj. śląsko - dąbrowskiego gen. Zawadzkiego dyplomami uznania.

Gdańsk

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE ZWIĄZKU GOSPODARCZEGO SPÓŁDZIELNI RYBACKICH. Czynne na terenie województwa gdańskiego, pomorskiego i zachodnio pomorskiego oraz mazurskiego. Spółdzielnie Rybackie ze względu na trudności z jakimi się borykają stwierdziły na zwołanym specjalnie zebraniu konieczność powołania do życia Związku Gospodarczego Spółdzielni Rybackich. Związek będzie miał za zadanie prowadzić i regulować te działy rybołóstwa, które przerastają możliwości pojedyńczych spółdzielni. Związek obejmować będzie rybołóstwo morskie i słodkowodne, jak również instytucje i banki współpracujące z rybactwem. Na zebraniu obecnych było 15 przedstawicieli spółdzielni rybackich i instytucyj reprezentujących rybołóstwo morskie i słodkowodne.

JULIA LESISZ

Pracowniczka Powiatowego Komitetu P. P. R., Przewodnicząca Miejskiego Zarządu Związku Walki Młodych po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 5.II.1946 r., w wieku lat 34.

W Zmarłej traci Powiatowy Komitet P. P. R. i Związek Walki Młodych oddaną sprawie działaczkę.

Cześć Jej pamięci!

Pracownicy Powiatowego Komitetu P. P. R. i Z. W. M. w Działdowie

Z życia teatru

„SKIZ"

Komedia Gabrieli Zapolskiej*)

Gabriela Zapolska jest gwiazdą pierwszej wielkości na firmamencie polskiej twórczości teatralnej.

Od melodramatu, posługującego się jeszcze środkami przestarzałej techniki dramatycznej w „Kaśce Kariatydzie" i „Małaszce", do arcydzieła komedii polskiej jakim jest „Moralność pani Dulskiej", doskonali się kunszt pisarski Zapolskiej, pogłębia się znajomość człowieka i środowiska. Środki wyrazu artystycznego stają się nowoczesne: akcja zwarta i żywa, naturalny, wartki dialog, rosnące napięcie, umiejętnie zadzierzgnięty węzeł dramatyczny — trzymają widza w napięciu, każą mu zapomnieć o tym, że nie tylko kilkadziesiąt lat, lecz epoka olbrzymich przemian historycznych dzieli nas od chwili powstania najlepszych sztuk Zapolskiej.

Grupę odrębną stanowią komedie „salonowe", do których należy także „Skiz" Napisany w r. 1909, odtwarza on środowisko, które w naszych oczach zapada się w przepaść. Rzecz dzieje się we dworze wiejskim, w wytwornym salonie. Młodzi gospodarze spotkali zagranicą kuzynów i zaprosili ich do siebie na wieś. Między dwiema parami małżeńskimi rozgrywa się intryga miłosna. Dwie kobiety zgłaszają swoje prawa do mężczyzny, starzejącego się, przeżytego Tola. Nie jest sterany pracą, ani życiem, raczej użyciem i nadużyciem uciech doczesnych.

Nie ma trosk materialnych. Czas wypełniają mu podróże, lektura, a przede wszystkim zabawa, a więc rauty, bale. Na tym tle rozgrywają się liczne flirty dowcipnego, pełnego galanterii uwodziciela. Lecz pod pozorami kultury i wyrafinowania kryje się egoizm, tchórzostwo, marazm duchowy i fizyczny pasorzyta społecznego.

Jak ognia boi się uczucia i tych komplikacyj, jakie ono za sobą pociąga. Dlatego też nie chce wiedzieć o dramacie swej żony, rozsądnej kobiety, Lulu, która ze spokojną rezygnacją obserwuje zabiegi małżonka, wierząc, że do niej wróci, bo ona ma w tej grze kartę najsilniejszą.

Tym „skizem", to znaczy największym atutem w ulubionej starej grze karcianej — taroku — atutem, które bije inne karty, także „damy" — jest siła przyzwyczajenia. Lecz tym razem granica zostaje przekroczona. Lulu stoi nad groźbą rozbicia swego życia osobistego. Wiarę w siebie przywraca jej mąż Muszki, natura nieskomplikowana, wybuchowa, koniarz i kobieciarz. Wituś „kocha" ziemię, na której co prawda sam nie pracuje, bo wyręczają go rządca, ekonom, administrator, fornale i parobki, ale sprawy majątku żywo go obchodzą, a choroba wołów pasjonuje go nie niezmiernie więcej, niż przeżycia kuzyneczki, dla której przed chwilą gotów byłby popełnić szaleństwo, nie zważając na konsekwencje. I dla niego kobieta i miłość — to tylko epizod. Małżeństwo to sprawa raczej majątkowa. Należy żenić się z posażną panną „z dobrego gniazda".

Mieczysława Ćwiklińska doskonale gra tu rolę Luli.

Potrafiła nas przenieść w inny świat, który dla naszych dzieci będzie tak samo obcy i egzotyczny, jak dla czasów Zapolskiej był świat pudrowanych markiz, wytwornych kawalerów, menuetów i muzyki kurantowej. Skala talentu Ćwiklińskiej, której dotrzymywali kroku i inni wykonawcy, porywała widownię, zwłaszcza w scenach z Witusiem (Wesołowski). Wybuchy śmiechu, oklaski przy podniesionej kurtynie świadczyły, że widz dobrze się bawi.

Dekoracje i przestrzeń sceny mniej dopisały, ale to nie jest już wina zespołu.

Elwira Niewieska

*) Sala Wedla Zamoyskiego 26.

GŁOS SPORTOWY

Zapaśnicy RKS „Rywal" wygrywają z ŁKS 15:8

W dniu 10 b. m., w sali R. K. S. „Rywal" w Warszawie, zostało rozegrane spotkanie zapaśnicze Ł. K. S-u z Łodzi z RKS „Rywal", zakończone zwycięstwem zapaśników warszawskich w stosunku 15:8. Ponieważ RKS „Rywal" jest obecnie najlepszym klubem zapaśniczym stolicy, podobnie jak ŁKS w Łodzi, spotkanie powyższe było właściwie meczem Warszawy z Łodzią.

Ogólny poziom zawodów był wysoki. Zapaśnicy stolicy posiadają doskonałą szkołę techniczną, opanowanie stylu i dobrą pracę nóg. Wyróżnili się Rokita i Wiciak. Łodzian widać się fizyczną, brak im jednak decyzji w momentach decydujących. Najlepsi z Ł. K. S-u byli Gliński i Stachurski.

Wyniki spotkań były następujące: **w wadze koguciej** Rokita (W), kładzie na łopatki Kubata (Ł) po 3 min. 30 sek. walki; **w wadze piórkowej:** Markowski (W), zwycięża po 4 min. 30 sek. Łazarskiego (Ł); **w wadze lekkiej** Skolimowski (W), zwycięża na punkty Stachurskiego (Ł); **w wadze półśredniej** Szerszeń (W), przegrywa na punkty do Pawlickiego (Ł); **w wadze średniej** Wciak (W), przegrywa na punkty do Glińskiego (Ł); **w wadze półciężkiej** Koszewski (W), kładzie na łopatki w ostatniej minucie Tomczyka; **w wadze ciężkiej** Maliński (W), przegrywa niesłusznie na punkty z Krysiakiem (Ł).

Zawody prowadzone były doskonale przez b. mistrza Polski W. Ziółkowskiego, arbitrami byli Szubański (Warszawa) oraz Kulpa i Thume z Łodzi. Sala wypełniona była po brzegi; organizacja zawodów bardzo dobra. Jako całość impreza ta była doskonałą propagandą zapaśnictwa amatorskiego i Rob. Klub Sp. „Rywal", ma specjalne zasługi w stolicy za propagowanie tego tak pięknego sportu.

(D)

St. Marusarz wygrywa bieg zjazdowy w Zakopanem

Bieg zjazdowy w Zakopanem (z Myślenickich Turni) rozgrywany przy udziale zawodników węgierskich, wygrał Stanisław Marusarz (SNPTT) w czasie 6:12 przed młodym krewnym swoim Józefem Marusarzem (SNPTT) — 7:00; 3) Pawlica Jan 7:10, 4) Dziedzic (HKN)— 7:24,5, 5) Kalman (Węgry) 7:27, 6) Emelhard (Węgry) — 7:32.

Warunki atmosferyczne były bardzo nieprzychylne z powodu silnego wiatru.

Polscy narciarze na mistrzostwa Czechosłowacji

Polski Związek Narciarski wyznaczył następujących narciarzy na Mistrzostwa Narciarskie Czechosłowacji, mające się odbyć w dniach 17 — 24 b. m. w Bańskiej Bystrzycy: do kombinacji norweskiej — Stanisława Marusarza, J. Gąsiennicę, Dziedzica i Orlewicza; do konkursu skoków — St. Marusarza, Samka-Gąsiennicę i Kozaka; do kombinacji alpejskiej (slalom i zjazd) — Bachledę-Curusia, Józefa Marusarza, Pawlicę, Dziedzica i Kozaka; do biegu 18 km. — Orlewicza, Matusznego, Dziedzica, Sitarza, Skupienia St., Karpiela i Kwapienia.

W Mistrzostwach Narciarskich Czechosłowacji weźmie udział około 1600 zawodników. Polscy narciarze mogą i powinni odegrać bardzo poważną rolę w mistrzostwach. Przede wszystkim naszym najmocniejszym punktem w skokach otwartych jest St. Marusarz, którego prasa szwajcarska ocenia w swych rubrykach jako posiadacza najdłuższego skoku w sezonie bieżącym w Europie, poza tym młody Samek - Gąsiennica również skacze doskonale. Orlewicz powinien (jeżeli znowu mu żołądek nie przeszkodzi) w biegu na 18 km. być w pierwszej piątce.

Zarówno Dziedzic jak i Bachleda-Curuś, mimo młodego wieku mogą być groźni dla najlepszych. Pokazali to zresztą na Mistrzostwach Polski. Tak więc ekipa polska wstydu nam na pewno nie przyniesie.

SPIS LUDNOSCI JEST NAJPILNIEJSZYM ZADANIEM PAŃSTWOWYM — ZGŁOŚ SIĘ NA HONOROWEGO KOMISARZA SPISOWEGO.

To i owo w sporcie

ZSRR — Czechosłowacja, spotkanie reprezentacyjnych zespołów piłkarskich, odbędzie się w dniu 9 maja r. b. w Pradze. Będzie to najbardziej sensacyjny mecz, gdyż klasa obecnej piłki nożnej w Czechosłowacji i w ZSRR jest na najwyższym poziomie.

„Warta" — Poznań, przysyła w nadchodzącą niedzielę (17 b. m.) swą ósemkę bokserską na mecz z BOS-em. Spotkanie to ma się odbyć w „Romie" o g. 10-ej. Prawdopodobnie BOS będzie wzmocniony Patorą i Kolczyńskim.

Katowice uzyskają nareszcie dużą halę sportową w parku Kościuszki, gdzie odbywały się przed wojną „Targi Katowickie". Hala ta będzie w stanie pomieścić kilka tysięcy osób. Konieczne fundusze na remont zostały już zadeklarowane przez Urząd Woj. Śląsko - Dąbrowski oraz Zarząd Miejski w Katowicach.

CDKA (Centralny Dom Czerwonej Armii) z Moskwy zdobył mistrzostwo Związku Radzieckiego w hokeju na lodzie przed „Skrzydłami Sowietów".

Bokserskie Mistrzostwa Warszawy (indywidualne) odbędą się w dniach 9 i 10 marca b.r. Zgłoszenia przyjmowane będą tylko do dnia 28 lutego b.r.

Tour de France, słynny wyścig kolarski, emocjonujący całą Francję, zostaje wznowiony pierwszy raz po 6 latach. Wyścig ten odbędzie się w dniach od 3—28 lipca.

Warszawa — Pomorze, spotkanie w tenisie stołowym odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, w dniu 17 b. m., w Warszawie.

Łyżwiarstwo zagranicą

Podczas gdy u nas z jednej strony brak sztucznego lodowiska, z drugiej strony nieprzychylne warunki atmosferyczne dla łyżwiarstwa — położyły kompletnie w sezonie bieżącym tę dziedzinę sportu, w innych państwach sezon łyżwiarski jest w pełni.

W Czechosłowacji, w ZSRR, w Norwegii, Szwecji, Finlandii i Szwajcarii, oprócz mistrzostw narodowych, rozgrywa się najrozmaitsze zawody, które przynoszą doskonałe wyniki.

Łyżwiarze radzieccy okazali się bardzo groźnymi przeciwnikami „mistrzów" z Norwegii i Szwecji. Kudraszew, Ippolitow, Ankanow i Petrow—stanowią „klasę" groźną dla niepokonanych dotąd łyżwiarzy Północy. Łyżwiarki radzieckie, Waławowa i Isakowa, są obecnie najlepszymi zawodniczkami na świecie.

Jak dotąd, w konkurencjach męskich najlepsze wyniki mają Norwedzy (depczą im po piętach zawodnicy radzieccy), w konkurencjach żeńskich — najlepsze są łyżwiarki radzieckie. Czesi, Francuzi, Belgowie — mają wyniki słabe.

Już obecnie można z dużym prawdopodobieństwem w tabeli najlepszych wyników łyżwiarskich umieścić państwa według następującej kolejności: 1) Norwegia, 2) ZSRR, 3) Szwecja, 4) Finlandia, 5) Holandia.

Jak poszukiwać krewnych w Kanadzie

Tygodnik „Kronika Tygodniowa" w Kanadzie, ogłasza bezpłatnie poszukiwania krewnych na terenie Kanady. Należy pisać na adres:

„Kronika Tygodniowa", 1129 Dundas W., Toronto, Canada.

ELEKTROWNIA WARSZAWSKA
Wybrzeże Kościuszkowskie

Do Odbiorców energii elektrycznej

Elektrownia Warszawska przypomina Odbiorcom, że nieuregulowanie rachunku za energię elektryczną w terminie 7 dni od daty wystawienia powoduje:

a) skierowanie montera celem wyłączenia dopływu energii z jednoczesnym doliczeniem zł 50 do rachunku za okres następny tytułem zwrotu kosztów z wysłaniem montera związanych

b) wyłączenie instalacji

c) pobranie dalszych zł 50 za ponowne połączenie

d) oczekiwanie w kolejności na włączenie.

Dla uniknięcia kosztów i przerwy w dostawie energii Elektrownia prosi o przestrzeganie wyznaczonych na rachunkach terminów płatności, oraz regulowanie należności bezpośrednio na ręce inkasentów odwiedzających co miesiąc lokale Odbiorców celem wystawiania rachunków i inkasowania należności.

ELEKTROWNIA WARSZAWSKA

OGŁOSZENIE

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Warszawie przystępują do druku biletów jednoprzejazdowych w ilości 60.000.000 oraz 5.000.000 szt. biletów abonamentowych. Proszę zakłady graficzne mające odpowiednie urządzenia i mogące się podjąć tej pracy o złożenie oferty w Miejskich Zakładach Komunikacyjnych w Warszawie.

Stosownie do ogłoszonego w Monitorze Polskim (Nr 7 z dn. 21.1.46) komunikatu

MINISTERSTWA SKARBU—PAŃSTWOWEGO URZĘDU KONTROLI UBEZPIECZEŃ

REJESTRACJĘ POLIS ŻYCIOWYCH

sprzed 1 września 1939 r. przeprowadza

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH (PZUW)

Na terenie województw Poznańskiego i Pomorskiego rejestrację z ramienia PZUW przeprowadzają placówki Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu (ZUW).

Do rejestracji przedstawić należy polisę, ostatnio opłacony kwit premiowy, ew. inne dowody, stwierdzające zawarcie ubezpieczenia na życie.

Placówki rejestracyjne we wszystkich miastach powiatowych.

POCZYNAJĄC OD 1 STYCZNIA 1946 R. CENA NOMINALNA „GŁOSU LUDU" WYNOSI 2 ZŁ. ŻĄDANIE PRZEZ SPRZEDAWCÓW WYŻSZYCH CEN JEST NADUŻYCIEM.

W PRENUMERACIE ZAMAWIANEJ BĄDŹ BEZPOŚREDNIO W NASZEJ ADMINISTRACJI. BĄDŹ ZA POŚREDNICTWEM URZĘDÓW POCZTOWYCH „GŁOS LUDU" KOSZTUJE 45 ZŁ MIESIĘCZNIE.

OGŁOSZENIA DROBNE

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU PIWOWARSKO - SŁODOWNICZEGO W ZABRZU poszukuje natychmiast kierownika wydziału finansowego i samodzielnych księgowych dla browarów i Zjednoczenia. Oferty wraz z życiorysem składać w Wydziale Personalnym Zjednoczenia w Zabrzu ul. Sienkiewicza 28.

PISTYNERÓWNA Gusta i Blanka ze Lwowa poszukuje Szybek Warszawa. Niepodległości 217 m. 4.

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową na nazwiska: st. sierżant Jastrzębski Henryk kpt Andruszko Tadeusz; sep. Pielasz Piotr; sep. Bizan Stanisław; sep. Wójcik Stefan sep. Łuszczyński Tadeusz; sep. Adamczyk Franciszek.

DZIEŃ WARSZAWY

BIURO INFORMACYJ METEOROLOGICZNYCH PORTÓW LOTNICZYCH P. L. L. „LOT" KOMUNIKUJE:

Wczoraj notowano w całym kraju pogodę o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami w postaci śniegu i krup. Temperatura po nocnym przymrozku, dniem wzrosła do + 3 st.

Dzisiaj będzie w całym kraju na ogół pogodnie z przejściowym zachmurzeniem, podczas którego wystąpić może przelotny opad. W nocy przymrozek do —6 st., dniem wzrost temperatury do +3 st.

Dnia 11.2. b. r. o godz. 20-ej, na czole przemieszczającej się śnieżnej masy powietrza polarnego zanotowano w Warszawie burzę z wyładowaniami atmosferycznymi.

WYJAZD DO MOSKWY PRZEDSTAWICIELI POLSKIEGO RADIA

Do Moskwy udali się przedstawiciele radiofonii polskiej z Dyrektorem Nacz. Polskiego Radia ob. W. Billigiem na czele. W skład delegacji wchodzą poza tym ob. ob. Jan Mietkowski, nacz. Wydz. Inform. Kraj. i Zagr., oraz R. Jasiński, nacz. Wydz. Muzycznego P. R.

Celem wyjazdu jest nawiązanie ściślejszych kontaktów między Polskim Radio, a radiofonią radziecką, podobnie jak to zostało już dokonane ze Szwecją, Anglią i Francją.

WYSTAWA RĘKODZIEŁA ARTYSTYCZNEGO

Druga z kolei to wystawa tkanin Heleny i Stefana Galkowskich, rękodzieła artystycznego i przemysłu ludowego, urządzona została przy współudziale Ministerstwa Kultury i Sztuki. Samopomocy Chłopskiej oraz Dyrekcji Muzeum Narodowego. Stanowi ona przegląd pierwszych poczynań produkcji rękodzieła artystycznego w dobie powojennej i pozwoli ustalić możliwości zwiększenia produkcji dla eksportu zagranicę.

„WARSZAWA 1945"

W Muzeum Narodowym wiceminister kultury i sztuki dokonał otwarcia wystawy pod nazwą „Warszawa 1945 w obrazach fotograficznych Jana Bułhaka".

W jednej z sal zebrano plansze, obrazujące prace około odbudowy Stolicy. W ten sposób, oprócz dokumentów barbarzyństwa niemieckiego i strat przez nas poniesionych, dał Bułhak świadectwo niczym nie osłabionej energii i woli twórczej narodu.

ZAKOŃCZENIE KURSU SANITARNEGO PCK

W Polskim Czerwonym Krzyżu przy ul. Prusa XI odbyło się rozdanie świadectw z okazji zakończenia pierwszego 3-miesięcznego kursu sanitarnego dla pracowników przemysłowych m. st. Warszawy. 17-stu absolwentów i absolwentek delegowały następujące zakłady i firmy: SPB, Zarząd Miejski, Wydział Drogowy, Elektrownia Warszawska, Stacja Pomp Rzecznych itd.

PROCES O MILIONOWE DEFRAUDACJE

Do sądu doraźnego w Warszawie wpłynął pierwszy akt oskarżenia, sporządzony przez komisję specjalną do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym. Akt oskarżenia skierowany jest przeciwko 8-miu pracownikom gorzelni i wytwórni wódek Państwowego Monopolu Spirytusowego w Żyrardowie o popełnienie nadużyć na kwotę około 60 milionów złotych.

Oskarżeni wykorzystując wadliwe działanie alkoholomierza, wpisywali do ksiąg niezgodne z prawdą notowania zegara spirytusowego, co potwierdzał swoim podpisem kontroler skarbowy. Osiągnięte tą drogą około 76 tysięcy litrów czystego spirytusu sprzedawano częściowo w sklepach monopolowych i wywieziono poza obręb gorzelni. Osiągnięte pieniądze szajka dzieliła między sobą, częściowo zaś przeznaczała na „premie" dla zatrudnionych w gorzelni.

Główni winowajcy zostali aresztowani i odpowiadać będą przed sądem doraźnym w dniu 20 lutego b. r.

Jeszcze raz o spekulacji wyrobami tytoniowymi

NARESZCIE ROZPLĄTAĆ GORDYJSKI WĘZEŁ

Wielokrotnie omawiana na łamach naszego pisma niezdrowa sytuacja, jaka panuje na odcinku sprzedaży wyrobów tytoniowych trwa nadal. Dziś możemy ogłosić następujący, charakterystyczny list naszego czytelnika:

Napęczniały ludźmi pociąg jedzie z Wrocławia do Łodzi. Mimo tłoku, ludzie, siedzący blisko otwartych drzwi lub nieszczelnych okien, marzną, gdyż jest mróz. Do nich należę ja, jadąc w bardzo zniszczonym płaszczu.

— Nie dorobiła się pani jeszcze płaszcza — zwraca się do mnie mój sąsiad.

— A no, jakoś nie. Nie szabruję, nie dostałam z UNRRA, więc i nie mam.

— Ja też nie, a jednak mam — odpowiada mi z dumą, pokazując podbite futrem eleganckie palto.

— Niechże mnie pan nauczy, jak dojść do takiego okrycia — proszę zalotnie.

— Prosto i uczciwie — odpowiada mi sąsiad, częstując mnie jednocześnie szklaneczką jakiejś wybornej wódki—Po prostu mam w Łodzi w Państwowym Monopolu Tytoniowym przyjaciela, który sprzedaje mi parę tysięcy papierosów po półtora złotego sztuka. Mam stałych odbiorców po 3 zł sztuka — to daje 50 procent zarobku. Jadąc z powrotem, kupuję igły do maszyny. Daje mi to 70 procent zysku. Jeżeli się przejadę raz na tydzień, mogę prowadzić skromny, lecz dostatni tryb życia. Zarabiałbym więcej, gdybym miał wspólniczkę. Czy pani nie zgodziłaby się? Zarobek na połowę.— Znaczące mrugnięcie i jeszcze jeden kieliszek wybornej wódeczki.

„Zgadzam się". Zajeżdżamy do Łodzi. Niestety, tłok przy wyjściu oddziela mnie od mojego przyszłego wspólnika, który ma wprawę w unikaniu miejsc, uczęszczanych przez milicję. Prawdopodobnie tylko dlatego chodzę do dzisiaj w podartym płaszczu.

H. K.

Nazwisko autora powyższego listu jest nam znane — w autentyczność faktu wierzymy.

Ponieważ do węzła zagadnień tytoniowych wplątały się jeszcze trudności lokalowe, organizacyjne i t. p. uniemożliwiające jakoby monopolowi tytoniowemu szerszą sprzedaż wyrobów, **redakcja nasza w najbliższych dniach zwoła w swym lokalu konferencję, poświęconą zagadnieniom zlikwidowania spekulacji wyrobami tytoniowymi.**

O udział w konferencji zwrócimy się do zainteresowanych instytucyj gospodarczych i społecznych.

Gordyjski węzeł tytoniowy musi być albo rozwikłany, albo rozcięty.

erjot

PAŃSTWO POTRZEBUJE PARODNIOWEGO TRUDU SWYCH OBYWATELI — ZAPISZ SIĘ NA HONOROWEGO KOMISARZA SPISOWEGO.

Przed świętem Armii Czerwonej

Uroczyste obchody w Warszawie

W związku ze zbliżającym się dniem święta Armii Czerwonej (23 luty) Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wyłoniło komitet organizacyjny, który zajmie się przygotowaniami szeregu uroczystości w Warszawie w dniu święta armii naszego potężnego sojusznika, armii, która wyzwoliła nas z niewoli.

Jak nas informują przewidziane jest w ramach uroczystości złożenie wieńców pod pomnikiem wdzięczności Armii Czerwonej na Pradze.

W dniu następnym, t. j. w niedzielę 24 b. m. odbędzie się otwarcie wystawy „Sztuka wojenna Czerwonej Armii". Wystawa mieścić się będzie w Muzeum Narodowym. Tegoż dnia o godz. 16-ej w Teatrze Polskim odbędzie się uroczysta akademja.

W poniedziałek 25-ego odbędzie się w Teatrze Polskim akademja młodzieżowa. W ciągu trzech kolejnych dni następnych w sali „Roma" odbywać się będą przedstawienia dla wojska i Związków Zawodowych.

Między 18-ym i 20-ym w całej Polsce we wszystkich większych miastach wyżsi oficerowie sztabowi Armii Czerwonej będą mieli szereg wykładów przeznaczonych dla oficerów polskich i publiczności, a poświęconych przebiegowi i oświetleniu ważniejszych operacyj bojowych Armii Czerwonej.

Od jutra — komisarze spisowi

będą przeprowadzać spis ludności

W dniach 14 do 17 lutego odbędzie się na terenie Warszawy powszechny spis ludności. Według techniki, ustalonej w instrukcjach spisowych, spis ludności przeprowadzany będzie w ten sposób, że komisarze spisowi obchodzić będą kolejno wszystkie nieruchomości i mieszkania na terenie swych okręgów osobiście wypełniając formularze spisowe, w wypadkach jednak niezastania nikogo w mieszkaniach, komisarz spisowy będzie się zwracał po informacje do komitetu domowego, administracji domu lub prowadzącego meldunki.

U właścicieli poszczególnych mieszkań występować może chęć wciągnięcia na arkusz spisowy wszystkich osób, figurujących w książce meldunkowej, bez względu na ich obecność w miejscu spisywania. Równie możliwą jest chęć pominięcia wszystkich mieszkających faktycznie, a jeszcze nie meldowanych. Obowiązkiem społecznym komitetów domowych, administratorów i prowadzących meldunki jest wpływanie na mieszkańców, aby udzielali komisarzom spisowym informacyj zgodnych ze stanem faktycznym, jaki miał miejsce w nocy z dnia 13 na 14 lutego. Należy pamiętać i wyjaśniać, że spis ludności rejestruje tylko ludność faktycznie *obecną*.

Należy wyjaśniać ludności, że różnic między danymi formularza spisowego a stanem meldunkowym żadne władze i urzędy badać nie będą. W myśl ustawy, gwarantującej tajemnicę statystyczną, dane, zebrane podczas spisu, służyć mogą jedynie do zestawień liczbowych, których dokona Główny Urząd Statystyczny.

—o—

„CZYŚ POMÓGŁ ZDEMOBILIZOWANEMU?"

Ofiary przyjmuje Zarząd Główny T-wa Przyjaciół Żołnierza, Targowa 63 oraz wszystkie urzędy pocztowe, konto PKO I-292.

Główne wygrane w 2 kl. loterii

W pierwszym dniu ciągnienia II klasy 46-ej Loterii Klasowej padły następujące większe wygrane.

Główna wygrana 150.000.— na Nr 24273.

Po 50.000.— na Nr: 275 i 39462

Po 20.000 na Nr: 48774 i 64244.

Po 10.000.— na Nr: 6040, 20433, 31526, 34479, 43208, 53067, 63745 i 64769.

Po 5.00.— na Nr: 1646, 3682, 13459, 13675, 19549, 27375, 37314, 47310, 48710 i 50611.

Zjazd członków PPR z pow. warszawskiego

W dniu 17-go b. m. o godz. 9.30 odbędzie się Zjazd wszystkich członków Polskiej Partii Robotniczej, powiatu warszawskiego.

Zjazd odbędzie się w Warszawie, ul. Narbutta Nr 33 w sali Głównego Urzędu Statystycznego.

Na Zjazd winni się stawić wszyscy członkowie organizacji PPR powiatu warszawskiego.

Odczyt płk. Szyra

Polska Partia Robotnicza Komitet Wykonawczy zawiadamia, że w czwartek dnia 14 lutego o godz. 17-ej w sali kina „Roma" odbędzie się odczyt dyr. depart. ekonomicznego płk. Szyra na temat: „DROGI ODBUDOWY GOSPODARKI POLSKIEJ".

Wstęp wolny.

Z teatrów i kin

TEATRY

Państwowy Teatr Polski — godzina, 17.30 — „Lilla Weneda".

Opera, Marszałkowska 8. Opera „Cyrulik Sewilski" Rossiniego.

Teatr na Marszałkowskiej 81, godz. 16 — Szopka polityczna. Godz. 18 — „Macierzyństwo Panny Jadzi".

Teatr Powszechny (Zamoyskiego 20) — codziennie o godz. 18, dramat w 5 aktach, z prologiem H. Ibsena p.t. „Wróg Ludu", w reżyserii H. Marycińskiego.

Teatr Comedia, Szwedzka 2/4 — codziennie o godz. 18-ej „Dom otwarty" Bałuckiego.

Sala Wedla — Praga — Zamoyskiego 26 od soboty 26 stycznia codziennie komedia G. Zapolskiej „Skiz". **Bilety od 40 zł w „Orbisie" — Praga.**

KINA

ATLANTIC (Chmielna 33): Nowy film produkcji angielskiej „Nieuchwytny Smith"; w rolach gł.: Leslie Howard i Mary Morris. Nadprogram: aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Francja wyzwolona" oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

TĘCZA (Żoliborz, Suzina 4): Komedia nieporozumień miłosnych „Cztery serca" oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

SYRENA (Praga — Inżynierska 4): Film polski „Strachy", w rolach gł.: J. Andrzejewska, H. Karwowka M. Ćwiklińska, E. Bodo, J. Węgrzyn oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Początek seansów: we wszystkich kinach: 13, 15, 17, 19; w niedziele i święta poranki o 11-ej.

Uwaga: Bilety ulgowe w przedsprzedaży, dla członków Zw. Zaw. i Organizacyj Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw. przy ul. Targowej 15 oraz Zw. Zaw. Prac. Budowl. ul. Marszałkowska 72 codziennie od 9 do 12-ej w poł.

Radio

Czwartek, 14 lutego

7.15 — Muz. por. 11.00 — Kron. W-wy. 12.10 — Dzien. poł. 12.25 — Arje i pieśni. 12.50 — Skrz. posz. rodz. 13.05 — Aud. muz. symf. 13.20 — Na ziemiach odzyskanych. 16.00 — Aud. dla dzieci. 16.20— Utw. fortep. 16.40 — Przegl. codz. 17.30— Utw. skrzyp. 18.20 — „Mozaika muzyczna". 18.50 — Skrz. posz. rodz. 19.15 — Skrz. posz. rodz. 19.40 — Dzien. wiecz. 20.45 — Turn. recyt. 21.30. Skrz. posz. rodz. 19.55 — Aud. z płyt. 21.30 — Skrz. posz. rodz. 22.00 — Konc. 22.45 — Ostat. wiad. 23.00 — Muz. tan. 23.25 — Skrz. posz. rodz.

Godziny przyjęć: REDAKTOR NACZELNY od godz. 15 do 16. SEKRETARZ REDAKCJI od godz. 10—11 Adres Redakcji: Smolna 12. Tel. 86-645.

Wydawca: KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ Redaguje KOMITET REDAKCYJNY

ADMINISTRACJA: Smolna 12. Drukarnia Zakładów Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „KSIĄŻKA", Warszawa, Smolna 12. B-05415